

Lędziny-teraz!



BEZPŁATNY COMIESIĘCZNY
BIULETYN INFORMACYJNY LĘDZINY

ISSN 1732-6618

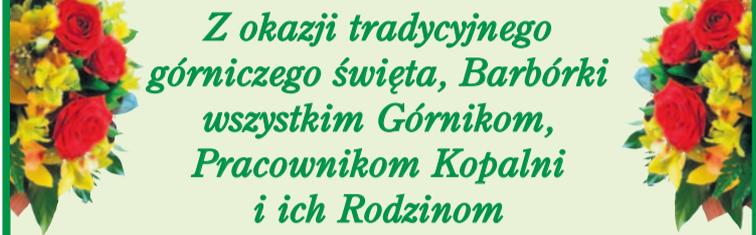
12 (116) grudzień 2012



**Niech Święta Bożego Narodzenia
i Wigilijny wieczór,
tak jak cały nadchodzący Nowy Rok
Lędzinianom z bliska i z daleka
oraz wszystkim,
których sercu Lędziny są bliskie
upłyną w szczęściu i radości.**

Przewodnicząca Rady Miasta
Teresa Ciepły

Burmistrz Miasta
Wiesław Stambrowski



**Z okazji tradycyjnego
górniczego święta, Barbórki
wszystkim Górnikom,
Pracownikom Kopalni
i ich Rodzinom
życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym,
satisfakcji z wykonywanych obowiązków
oraz spokojnej i bezpiecznej pracy
życzą**

Przewodnicząca Rady Miasta
Teresa Ciepły

Burmistrz Miasta
Wiesław Stambrowski

Boisko na Goławcu już działa

► Mieszkańcy miasta, w szczególności uczniowie Zespołu Szkół w Lędzinach, chętnie korzystają z nowego boiska wielofunkcyjnego na Goławcu, które odebrano 19 listopada przy udziale: Przewodniczącej Rady Miasta Teresy Ciepły, Dyrektora Zespołu Szkół Marii Horst oraz przedstawicieli Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta. W zakończonym pierwszym etapie inwestycji, wykonano w pełni wyposażone boisko wielofunkcyjne do piłki i koszykówki wraz chwytaaczami, odwodnieniem i nowoczesnym oświetleniem płyty boiska. Jednocześnie skomunikowano boisko i plac zabaw z budynkiem szkoły i ul. Goławiecką za pomocą chodników z kolorowej kostki brukowej. Przy chodnikach postawiono także komplety ławek dla użytkowników i opiekunów dzieci korzystających z boiska i placu



Pierwsi użytkownicy.

zabaw. Całość inwestycji wykonała firma Multisport.

W najbliższym czasie wykonane zostanie jeszcze częściowe ogrodzenie

wokół boiska. W dalszych etapach inwestycji powstanie bieżnia, parking, boisko do siatkówki/tenisa oraz plac do gry w ping-ponga, KL

Opłatek przedsiębiorców

► Tradycją istniejącej od pięciu lat Lędzińskiej Federacji Przedsiębiorczych są spotkania opłatkowe. Tegoroczny, piąty już opłatek zgromadził przy wigilijnym stole niemal 40 przedsiębiorców oraz zaproszonych gości, w gronie których znaleźli się m.in.: burmistrz Wiesław Stambrowski, starosta Bernard Bednorz i prezes Lędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin Krystyna Cuber. Samorządowcy życzyli zebranym przede wszystkim powodzenia w prowadzonej działalności i rozwoju firm a prezes Cuber oprócz życzeń złożyła serdeczne podziękowania za wspieranie stowarzyszenia.

– Nasza Federacja skupia przedstawicieli praktycznie wszelkich branż – mówił prezes LFP Marek Bromboszcz –



Korzystamy więc przede wszystkim wzajemnie z usług swoich firm. Polecamy je też innym. To jeden z dobrych sposobów wspierania lędzińskiej przedsiębiorczości.



Ostatni gwóźdź wbity

► Z końcem listopada na terenie budowy Placu Farskiego zgodnie z tradycją budowlaną odbyło się symboliczne zawieszenie wiechy. Po wciągnięciu i ułożeniu ostatniej głównej krokwi konstrukcji dachowej burmistrz miasta Wiesław Stambrowski w obecności przedstawicieli wykonawcy przybił ostatni gwóźdź mocujący tę krokiew. Chwilę później na głównej kalenicy budynku zamontowano wiechę.



**Spokojnych i pełnych miłości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego najlepszego
w Nowym Roku 2013
życzą**

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Gospodarki
Komunalnej Sp. z o.o.



jarmark

bożonarodzeniowy

na targowisku miejskim
Lędziny, ul. Fredry 10 a

17 - 19.12.2012
12.00 - 19.00

17.12.2012 od godz. 15.00 - świąteczne gotowanie z Remigiuszem Rączką

wyroby regionalne,
ozdoby choinkowe,
stroiki, świece, opłatki, choinki,
pamiątki, potrawy regionalne,
wypieki świąteczne,

19.12.2012 od godz. 13.00 - Kapela Góralska Boracza



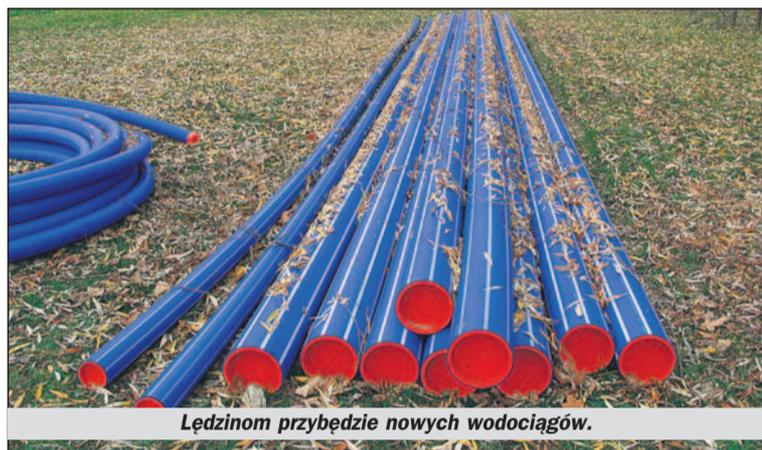
Plan ostatecznie rozszerzony

Na listopadowej sesji Rady Miasta przyjęty został zaproponowany przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych na lata 2012-2015.

► Jak już pisaliśmy w październikowym wydaniu taki plan, przyjęty w 2011 roku na lata 2012-2014 miasto miało opracowany. Zgodnie z nim w każdym z wymienionych lat przedsiębiorstwo zamierzało przeznaczyć na budowę i naprawy sieci wodociągowej w Łędzinach 386 tysięcy złotych. W sumie 1 158 tysięcy złotych, za które w ciągu trzech lat miały powstać nowe wodociągi w ul.: Ziemowita i Przodowników, Azaliowej, Jagiellońskiej, Partyzantów oraz projekt Goławieckiej. Jednak ostatnia zima i zamrozenia sieci wymusiły jego weryfikację.

i Głucha na kwotę 453 tysięcy złotych. Na rok 2013 natomiast zaplanowano wykonanie projektów lub budowę wodociągów na Ziemowita, Przodowników, Jagiellońskiej, Zabytkowej, Partyzantów, Goławieckiej i Waryńskiego za 450 tysięcy. W 2014 roku, z kolei, na liście zadań RPWiK widnieją: Przodowników, Waryńskiego, Partyzantów, Zabytkowa i Jagiellońska, których realizacja pochłonie 443 tysiące złotych. W 2015 roku tyskie przedsiębiorstwo wodociągowe zaprojektuje lub wykona prace budowlane na ulicach: Waryńskiego, Goławieckiej, Lewandowskiej, Zabytkowej, Jagiellońskiej i 30-lecia.

Przyjęty w listopadzie plan, co pewnie zauważą mieszkańcy starych Łędzin, nie obejmuje budowy wodociągu w ulicy Jemiolojowej, jak proponował RPWiK w swoich wcześniejszych wariantach. Nie oznacza to, że mieszkańcy Jemiolojowej będą mogli liczyć na no-



Łędzinom przybędzie nowych wodociągów.

Po paromiesięcznych dyskusjach i uzgodnieniach stanęło ostatecznie na tym, że RPWiK-owski plan rozwoju sieci rozszerzony zostanie na rok 2015 a zaplanowane inwestycje osiągną łączną wartość 1 782 tysięcy złotych. W 2012 na liście zadań do wykonania znalazły się projekty lub wykonawstwa (całościowe albo częściowe) ulic: Ziemowita, Azaliowej, Przodowników, Goławieckiej, Zabytkowej, Waryńskiego, Grodziskowej, Porzeczkowej, Całej

wy wodociąg dopiero po 2015 roku. Projektowanie wodociągu na Jemiolojowej rozpocznie się jeszcze w tym roku a zakończenie inwestycji wartej 147 tysięcy złotych nastąpi w 2015 roku. Zmieni się jedynie inwestor: to miasto wykona zadanie przypisane pierwotnie RPWiK-owi a przedsiębiorstwo w zamian przejmie w całości wykonanie ulicy Waryńskiego. Pierwotnie miała być ona wykonana do III etapu przez miasto.

Remonty na łędzińskich powiatówkach

► Jeszcze przed końcem roku powiat zdążył wyasfaltować odcinki trzech ulic w Łędzinach: Szenwalda, Zamkowej i Dzikowej. Na Szenwalda były to dwa odcinki długości 260 i 570 metrów, na Zamkowej – 538 metrów i na Dzikowej 670 metrów. Środki na te inwestycje – w sumie 1 230 tysięcy złotych – pochodziły z rezerwy celowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wybór ulic do remontu opierał się na badaniach i ekspertyzach wykonanych na zlecenie starostwa oraz, a może przede wszystkim, na podstawie wizji lokalnej służb wojewody. Dodać także wypada, że każda z trzech wyremontowanych ulic w czasie majowej powodzi 2010 roku znalazła się pod wodą.

Obecnie rozpoczyna się natomiast budowa mostu na potoku Przyrwa w ciągu ulicy Zawiszy Czarnego. Jej koszt to 520 tysięcy złotych a wykonawcą robót będzie znana w Łędzinach z projektu budowy kanalizacji w Hołdunowie firma BUS-KOPOL. Starostwo przygotowuje również dokumentację budowy kolejnego mostu na Przyrwie, tym razem w ciągu ul. Zamoście. Powiat zamierza, podobnie, jak w przypadku wspomnianych ulic, ubiegać się o środki na realizację z rezerwy celowej MSW.

W planach jest też dokończenie remontu ulicy Pokoju, którego dwa etapy, w tym jeden współfinansowany przez miasto, wykonane zostały w tym roku. Etap ostatni oszacowany został na wartość 4,4 miliona złotych, z czego powiat sfinansuje 1 650 tysięcy złotych, miasto 1 500 tysięcy, a reszta miałaby pochodzić z realizowanego przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji narodowego programu przebudowy dróg lokalnych, czyli tzw. schetyńówek. Złożony przez Starostwo wniosek na tę inwestycję znalazł się na 6. miejscu na liście rankingowej, więc szanse na środki ministerialne są spore.

INFORMACJA

Informujemy, iż można bezpłatnie oddawać odpady wielkogabarytowe (szafy, szafki, łóżka, stoły, stołki, dywany itp.) do firmy „EKOREC” Sp. z o.o. przy ul. Fredry 98. Zbiórka odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. od 6:00 do 14:00. Tel.: (032) 216 60 20.

Koniec historii awarii wodociągowych dla osiedla Rotacyjnego!

11 grudnia Prezes Zarządu PGK Partner Piotr Buchta podpisał umowę pożyczki z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na zadanie „Budowa sieci wodociągowej dla osiedla Rotacyjnego oraz ośrodka MZOZ” przy ul. Pokoju w Łędzinach.

► Dzięki wsparciu tego funduszu, zadanie przewidziane w Wieloletnim Planie Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych do wykonania w ciągu 7 lat zostanie zrealizowane w najbliższych 2 latach. W wyniku przeprowadzonej procedury przetargowej zadanie to wykona do końca 2014 roku firma ZRII Jan Trochim z Tychów za kwotę 929 tys. zł.

W przyszłym roku ruszą prace na terenie osiedla Rotacyjnego. Niewątpliwie budowa będzie uciążliwa dla mieszkańców jednakże leży we wspólnym interesie (mieszkańców i firmy Partner) by jak najszybciej zastąpić wyeksploatowaną już sieć. Obecnie dochodzi średnio do 3 awarii w ciągu miesiąca! Stosowane przez wykonawcę ZRII Jan Trochim rury PE 100-RC z podwójną warstwą tworzywa pozwolą wielu pokoleniom zapomnieć o czymś takim jak awaria.



Prace zostały już rozpoczęte – wybudowano przyłącza wody do mieszkań komunalnych oraz noclegowni przy ul. Pokoju 37 – dawna Schola Nostra.

Jeżeli warunki pogodowe pozwolą, to do końca marca do nowej sieci przełączone zostaną klatki 50-58, 92a, 66-64, 68-74 oraz sklepy spod 48B. Następnie do końca czerwca klatki 76-82, 84-88, 60-64 i budynek 92. Natomiast we wrześniu powinny zostać już zakończone prace na terenie osiedla tj. przełączone klatki 94-100 oraz budynek 106 i Powiatowy Zespół Szkół.

W roku 2014 nowa sieć obejmie swoim zasięgiem przychodnię specjali-

styczną oraz przyległe zakłady przemysłowe.

PGK Partner sukcesywnie wymienia sieci wodociągowe będące w jego zarządzie. Do tej pory wykonano nowy rurociąg przesyłowy zasilający osiedle Centrum II oraz Kolonię Piast. Wymieniono przyłącza do budynków przy ul. Pokoju 84-88, 76-82. W tym miesiącu zakończono przebudowę przyłączy do budynków przy ul. Łędzińskiej 8-6 (min. ośrodek Caritas).

Gotowy jest już projekt nowej sieci dla osiedla Rachowy.

Oplątek z nowym kapelanem

► W czwartkowy wieczór, 13 grudnia, po raz piętnasty tradycyjne spotkanie opłatkowe zgromadziło w sali budynku OSP członków, sympatyków i gości Klubu Seniora przy MKS Łędziny. Powitał ich, w tym starostę Bernarda Be-

dnorza, burmistrza Wiesława Stambrowskiego i wicestarostę Henryka Barcika, nowy prezes zarządu Józef Brom, który uczcił minutą ciszy zmarłych w tym roku działaczy klubu: wieloletniego prezesa Emila Piątka, hono-

rowego członka Stefana Stachonia i Antoniego Górnik. Podziękował też sponsorom tegorocznego spotkania opłatkowego.

Na spotkaniu obecny był nowy kapelan klubu, emerytowany ksiądz Leon Loska, zamieszkały obecnie w Łędzinach. – Chętnie zgodziłem się pełnić tę funkcję tym bardziej, że jeszcze za swego życia prosił mnie o to mój serdeczny przyjaciel Emil Piątek – mówił.

Dziekan łędziński, ksiądz Janusz Jarczyk, złożył wszystkim seniorom sportu życzenia świąteczne i noworoczne, które potem składano sobie nawzajem w świetle zimnych ognii i łamano się tradycyjnym opłatkami. Dalsza część spotkania miała już charakter biesiady przy wigilijnych potrawach. Następnie uzgodniono zarys programu obchodów 20-lecia Klubu Seniora przy MKS Łędziny i zebrano dobrowolne datki na mszę św. w pierwszą rocznicę śmierci Emila Piątka, która będzie odprawiona 21 marca 2013 roku w kościele św. Anny.



Prezes i kapelan dzielą się opłatkami.

Mirosław Leszczyk

Od lipca 2013 roku śmieci odbierze gmina

► Na początku roku weszła w życie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która od 1 lipca 2013 roku wprowadza nowy system gospodarki odpadami w gminach i zmienia całą jej filozofię. Obecnie to osoba, która wytwarza odpady jest zobowiązana zadbać, by zostały one dostarczone na wysypisko. Stąd indywidualne umowy na wywóz śmieci, które właściciele nieruchomości podpisują z firmami świadczącymi usługi komunalne.

W nowej ustawie, natomiast, ten obowiązek przypisany został gminom, więc to ona będzie odpowiedzialna za gospodarowanie odpadami na swoim terenie. Gminy będą więc organizować odbiór odpadów, segregację i wywóz na wysypisko. Ustawa wprowadza też opłaty, które właściciele nieruchomości będą wnosić do gminy.

Autorzy ustawy wyznaczyli do wyboru cztery metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi: od liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość, od ilości wody zużywanej w nieruchomości, od powierzchni lokalu mieszkalnego, stawkę ryczałtową od gospodarstwa domowego.

Komisje stałe Rady Miasta Łędziny przygotowując się do obowiązywania nowej ustawy pracują nad wyborem metody naliczania opłat i wysokością stawki. Burmistrz miasta zaproponował radnym metodę naliczania opłat od liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość. Komisje opracowują też wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami, jaką mieszkańcy będą zobowiązani składać w Urzędzie Miasta. Zgodnie z projektem uchwały, która ma być głosowana na sesji w grudniu, mie-

szkańcy będą musieli złożyć taką deklarację po raz pierwszy do 31 marca 2013 roku.

Na sesji w listopadzie przyjęto już trzy uchwały w tej sprawie: odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne; sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów oraz terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wiadomo już więc, że właściciele nieruchomości będą uiszczać opłaty w dwumiesięcznym systemie rozliczeniowym. O metodzie ustalenia opłaty, wysokość stawki i wzorze deklaracji radni zdecydowały najprawdopodobniej na ostatniej w roku sesji Rady Miasta.

Górniczego szczęścia najbardziej nam trzeba

Z dyrektorem KWK Ziemowit Piotrem Nielacnym rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk

► Tegoroczna Barbórka miała wyjątkowy, jubileuszowy charakter, bo „Ziemowit” obchodzi w tym roku 60 urodziny.

Jaki to szmat czasu widać, gdy rozmawia się z pracownikami, kiedy słucha się ich opowieści i wspomnień. Słyszałem takich wiele, bo z „Ziemowitem” jestem związany zawodowo od ponad ćwierćwiecza. A przecież nie z każdym miałem okazję się zetknąć, bo przez kopalnię przewinęło się w sumie ponad 60 tysięcy pracowników. Te sześćdziesiąt lat, czyli sześć dekad, z których każda była inna, to jednak niewiele w porównaniu z tradycjami górnictwami na terenie Łędzin.

► Jak daleko one sięgają?

Początek górnictwa w Łędzinach to rok 1842. Wtedy natrafiono na bogate złoża węgla na terenie miasta. Ówczesny właściciel tych ziem, książę pszczyński Henryk Anhalt, podjął wówczas decyzję o budowie kopalni i tak powstała „Radość Henryka”. W 1924 roku zmieniła nazwę na „Piaś”. A w 1952, dokładnie 3 grudnia, uroczystie otwarto kopalnię „Ziemowit”. Długa droga wiodła do tego momentu, bo projekt powstania drugiej kopalni w Łędzinach zrodził się w listopadzie 1911 roku. Nie chcę jednak, żeby nasza rozmowa zamieniła się w wykład z historii, więc tylko podsumuję: historia górnictwa na tej ziemi liczy już 170 lat. Słowa

niemieckiego fizyka Maxa Plancka, że „...górnictwo nie jest wszystkim, ale bez górnictwa wszystko jest niczym” idealnie wpisują się w historię Łędzin.

► Jak Pan ocenia wspólną egzystencję miasta i kopalni?

Nie sposób pominąć roli i znaczenia kopalni dla mieszkańców Łędzin, Hołdunowa, Imielina, Chełmu czy Tychów. Budowa i rozwój „Ziemowita” mocno wpłynęły na rozwój całej okolicy. Był czas, że „Ziemowit” – uznawany za największą kopalnię węgla kamiennego w Europie – budował osiedla mieszkaniowe, szkoły, przedszkola, teatry, baseny kąpielowe i stadiony. Choć to już czas bezpowrotnie przeszły, znaczenie „Ziemowita” dla mieszkańców otaczających go miejscowości nie maleje. To nadal największy pracodawca w regionie, zapewniający godne życie wielu tysiącom ludzi zatrudnionych w Kopalni oraz członkom ich rodzin. Wystarczy wspomnieć, że w okresie ubiegłych kilku lat zatrudnienie w kopalni znalazło około 2 tysięcy młodych ludzi. Dobrze funkcjonująca, zyskowna firma „Ziemowit” oznacza również liczne korzyści dla miast i gmin w jej otoczeniu – wymierne ekonomicznie, ale również społecznie i kulturowo.

► Jakże na przykład?

Kopalnia partycypuje w kosztach funkcjonowania basenu miejskiego.

Naszym staraniem w Powiatowym Zespole Szkół powstała na powrót klasa górnicza. Co ważne, jej absolwenci będą mieli zapewnioną pracę na „Ziemowicie”. Budujemy też infrastrukturę. Pisaliście o nowym parkingu przy ulicy Oficerskiej. To dzieło kopalni. Ale już chodnik wzdłuż ulicy wybudował powiat. Dzięki wspólnym wysiłkom powstała w tym rejonie nowa jakość zarówno dla pieszych, jak i kierowców. Wspomniany basen także jest przykładem współpracy z samorządem, tym razem łędzinским. Mówię o tym, bo w naszych relacjach liczy się współpraca z samorządami. I jak widać, niesie ona korzyści.

► Obecność kopalni to jednak nie tylko korzyści.

Zdaję sobie sprawę, że taki zakład, jak kopalnia, pod wieloma względami nie jest łatwym sąsiadem. Nawet warsztat samochodowy powoduje uciążliwość, co dopiero zakład górniczny, który zatrudnia około 5000 pracowników i fedruje rocznie 4,5 miliona ton węgla. Ale w miarę możliwości robimy wszystko, żeby negatywne skutki działalności kopalni były jak najmniej odczuwalne. Pamiętamy o tym, że kopalnia jest w Łędzinach, że mieszkańcy to nasi pracownicy i staramy się zadbać zarówno o nasze otoczenie, jak i ludzi.

► Jak kopalnia uczciła swój jubileusz?

„Ziemowit” od wielu lat wydaje swój kalendarz górniczny. Każdy górnik mógł go sobie co roku kupić za parę złotych. Najnowszy, jubileuszowy jest obszerniejszy, z bogatszą szatą graficzną i dużą ilością informacji o historii kopalni, jej obecnej kondycji i o planach. Każdy pracownik dostanie egzemplarz w prezencie na pamiątkę jubileuszu. A co najważniejsze, dzięki wsparciu Kompanii Węglowej udało nam się utworzyć długo wyczekiwaną interaktywną izbę tradycji połączoną z nowoczesną salą konferencyjną. Obiekt służyć będzie nie tylko pracownikom kopalni, ale i całej społeczności. Chcemy w ten sposób przekazywać przyszłym pokoleniom wiedzę o kopalni, budować kontakty ze społeczeństwem i zacieśniać więzi z okolicznymi samorządami.

► A jakie plany na 60 następnych lat?

Zacznę od tego, że jesteśmy tylko czasowymi gospodarzami kopalni i naszym obowiązkiem jest działać nie tylko na rzecz dzisiejszej jej pomysłowości, ale także z myślą o tych, którzy przyjdą po nas. I tylko od naszej postawy, od naszego dzisiejszego zaangażowania, zależy ocena, którą nam wystawią nasi następcy, kiedy będą świętować 80. czy 100. urodziny zakładu. „Ziemowit” jest pełen energii, pewien swojej dobrej kondycji i może tworzyć ambitne plany roz-



Jacek Filipiak

woju na wiele następnych dziesięcioleci. Solidną podstawą tych planów są posiadane przez kopalnię zasoby węgla w obecnym obszarze górnictw na powierzchni prawie 64 km² oraz bliska perspektywa powiększenia tych zasobów o kolejnych 26,5 km². Tu powiem tylko, że w marzeniach widzimy przyszły „Ziemowit” nie tylko jako kopalnię węgla kamiennego. Po więcej informacji na temat przyszłości Kopalni odsyłam do naszego Kalendarza. W wersji multimedialnej będzie dostępny w naszej izbie tradycji.

► Jakże życzenia chciałby Pan usłyszeć z okazji Barbórki?

Shczęścia górniczego dla załogi i całej górnicznej braci. Tylko i aż tyle, bo to ciągle niebezpieczna praca.

60 Barbórka „Ziemowita”

Z okazji Barbórki i jubileuszu 60-lecia działalności kopalni „Ziemowit” 1 grudnia odbyła się uroczysta akademicka, na którą zaproszono wielu znakomych gości. W ich gronie znaleźli się m.in.: minister rozwoju regionalnego oraz senator RP Elżbieta Biełkowska, wiceminister gospodarki Tomasz Tomczykiewicz, europosłanka Małgorzata

Handzlik, marszałek województwa Adam Matusiewicz, prezes Kompanii Węglowej Janina Strzelec – Łobodzińska oraz przedstawiciele władz samorządowych szczebla powiatowego i gminnego. Uroczystości odbyły się w otwieranej tego dnia oficjalnie interaktywnej izbie tradycji połączonej z nowoczesną salą konferencyjną.



W. Stambrowski o relacjach miasto-kopalnia.



W obchodach uczestniczyło liczne grono znakomych gości.

Ziemowicki poeta

► Barbórka i jubileusz kopalni „Ziemowit” to znakomita okazja, żeby przypomnieć postać nieco dziś zapomnianego, niezjącego już Józefa Krupińskiego, współczesnego poety, laureata nagrody im. Edwarda Stachury, członka Katowickiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich a zarazem górnika kopalni „Ziemowit”. Swoje utwory publikował w czasopiśmie literackich tj. „Akant”, „Poezja”, „Miesięcznik Literacki”, „Życie Literackie” oraz w niezależnej prasie stanu wojennego. Był autorem zbiorów wierszy, z których najważniejsze to „Marsz żałobny”, „Z pokładów serca”, „Mój pogrzeb pierwszy”. Swoją debiutancką tomik „Kwiaty Kujawskie” poświęcił rodzinnym Kujawom, natomiast wszystkie kolejne zbiory były zakotwiczone w węglu „Po węgiel i ryby”, wiersz-modlitwa głęboko wierzącego Krupińskiego do polskiego papieża, dziś już błogosławionego Jana Pawła II, z powodzeniem może pełnić rolę modlitwy za górników z „Ziemowita” i barbórkowych życzeń.

PO WĘGIEL I RYBY

Janie Pawle
Słowiański Papieżu
naucz głębokich wspinaczek
po minerały podziemne.

Naucz
patrzeć daleko
bez dymnych przystonek.

Pokaż
ławice ryb
do których
można iść
ze spojrzeniem rybaków.

Janie Pawle
Polski Namiestniku
wybierz się z nami
pod ziemię
po węgiel i wielkie ryby.

1987, tomik „Z pokładów serca”

Jacek Filipiak

Z PRAC RADY MIASTA

► Na listopadowej sesji Rady Miasta przyjęto szereg uchwał, dotyczących m.in. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łędziny na lata 2012 – 2019, zmian w budżecie miasta na 2012 rok, określenia przyszłorocznych stawek podatków od środków transportowych i podatku od nieruchomości, wprowadzenia opłaty od posiadania psów, odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2013 rok, Roczno Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w przyszłym roku.

W grudniu wszystkie komisje stałe Rady skupiły się na dalszych pracach nad uchwałami o gospodarowaniu odpadami komunalnymi, w tym m.in. sposobem naliczania opłat i stawkami. O ile – co zapowiada rząd – nie pojawią się jeszcze w grudniu zmiany w nowej ustawie, uchwały dotyczące stawek i metody naliczania opłat przy-

jęte zostaną na ostatniej sesji w roku. W związku z ustawą „Śmieciowa” zmieni się też regulamin utrzymania czystości i porządku w mieście, którego projekt opinowali radni.

Wspólnym tematem był również projekt przyszłorocznego budżetu miasta. Kwestia ta omawiana była zarówno na poszczególnych komisjach, jak i na wspólnym posiedzeniu. Tam też przedstawiony został projekt aktualizacji „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla gminy Łędziny”. Każda Komisja przyjęła w grudniu plan pracy na przyszły rok z wyjątkiem Komisji Rewizyjnej, której plan pracy przyjmowany jest uchwałą na sesji. Dlatego roczny harmonogram prac podamy w numerze styczniowym.

Radni opiniowali dodatkowo projekty uchwał o dofinansowaniu utrzymania komunikacji zbiorczej w Łędzinach, którą na liniach o zasięgu wojewódzkim organizuje marszałek województwa, a na terenie powiatu – starosta. Łączna kwota dopłat wyniesie ponad 1 700 tysięcy złotych.

Komisja Finansów natomiast jednogłośnie zobowiązała służby prawnofinansowe do złożenia propozycji rozwiązań problemu zaległości czynszowych i podatkowych w mieście.

10 grudnia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta dotycząca zmian w budżecie na 2012 rok.

Ostatnia sesja w roku odbędzie się 27 grudnia.

Barbórka w PZS



W PZS odżyły górnicze tradycje.

Akademia barbórkowa w auli Powiatowego Zespołu Szkół odbyła się już 29 listopada ze względu na późniejsze zaangażowanie zaproszonych gości w różne uroczystości z okazji górniczego święta.

► Miała ona bardzo uroczysty charakter i uczestniczyli w niej między innymi radny Sejmiku Województwa Śląskiego, Piotr Czarnynoga, przedstawiciele kopalni „Ziemowit” z dyrektorem Piotrem Niełacnym i dyrektorem ds. pracy Mirosławem Drzyzgą, reprezentanci władz powiatu bieruńsko-łędzkiego ze starostą Bernardem Bednorzem, przewodniczącym Rady Powiatu, Józefem Bergerem, wicestarostą Henrykiem Barcikim i wiceprzewodniczą-

cym RP, Markiem Spyry, przedstawiciele władz Łędzin z przewodniczącą Rady Miasta, Teresą Ciepłą i wiceburmistrzem Markiem Banią oraz Alojzy Lysko, emerytowany były nauczyciel oraz wicedyrektor i dyrektor Zasadniczej Szkoły Górniczej w Łędzinach.

Po wprowadzeniu sztandaru szkolnego wspólnie odśpiewano górniczy hymn „Niech żyje nam górniczy stan...”. Dyrektor łędzkiego PZS, Ewa Matusik, wystąpiła po raz pierwszy w mundurze górniczym i witając gości, podkreśliła z dumą, że tegoroczne obchody Barbórki mają szczególny charakter, gdyż po 19-letniej przerwie wznowiono w tej szkole kształcenie w zawodzie górnika. Dyrektor Piotr Niełacny i starosta Bernard Bednorz

przekazali od Zarządu Kompanii Węglowej S.A. na ręce wychowawców imienne certyfikaty gwarancji zatrudnienia dla ich podopiecznych po ukończeniu łędzkiego PZS w zawodach technik górnictwa podziemnego, technik mechanik i technik elektryk.

Z kolei uczniowie klasy górniczej, Bartłomiej Kozłowski, Bartosz Winnik i Tomasz Szprengiel, recytowali liryczne wiersze związane z wybranym przez siebie zawodem, Martyna Żurek i Jakub Denuszek z klasy wojskowej zaśpiewali utwór Erica Claptona, natomiast Ryszard Kamiński i Szymon Warmbier z klasy maturalnej zaprezentowali ciekawą interpretację znanego utworu Hallelujah.

Mirosław Leszczyk

Święto Niepodległości

Dla uczczenia Święta Niepodległości delegacja władz miasta oraz Koła Miejskiego Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych Rzeczypospolitej Polskiej w Łędzinach złożyła w niedzielne popołudnie, 11 listopada, wiązaną kwiatów pod Pomnikiem Weteranów Powstań Śląskich.

► Delegację tworzyli przewodnicząca Rady Miasta, Teresa Ciepła, wiceburmistrz Marek Bania i doradca ds. wojskowych, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej UM, Jan Słoninka oraz kombatanca Jan Michniak – prezes wspomnianego koła, Paweł Okoń i Paweł Mondry.

Wcześniej w łędzkich szkołach odbyły się okolicznościowe akademie. Tradycyjnie kolejną rocznicę (94-tą) odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów społeczność Szkoły Podstawowej nr 3 uczciła w podniosłym nastroju. Tym razem



Delegacja przed Pomnikiem Weteranów Powstań Śląskich.

akademię rocznicową przygotowali uczniowie klas V a i V b pod kierunkiem nauczycielek Katarzyny Kałki i Ewy Kosteczko. Piękna scenografia autorstwa Beaty Pyras, dobrze dobrane

teksty, ciekawe efekty dźwiękowe i nastrojowa muzyka w opracowaniu Michała Brożka wprowadziły młodych słuchaczy w klimat zadumy i skłaniały ich do głębszych refleksji. m

Co po budowie kanalizacji?

► Mieszkańcy dzielnic w których trwają prace związane z budową kanalizacji są żywo zainteresowani odtworzeniem nawierzchni dróg po zakończonych robotach sieciowych.

Informujemy więc, że wszystkie prace związane z odtworzeniem dróg po robotach kanalizacyjnych prowadzone są na podstawie wydanych przez administratorów dróg warunków i na bieżąco nadzorowane przez Inżyniera Kontraktu oraz przedstawicieli zarządców dróg.

Wykonawcy na bieżąco odtwarzają podbudowę dróg po robotach kanalizacyjnych i po osiągnięciu odpowiednich

wyników badań zagęszczenia gruntu oraz wykonanej podbudowy mogą wykonać nawierzchnię asfaltową.

Obecnie na ulicach w których budowa kanalizacji została zakończona, przystąpiono do wykonania warstwy wiążącej w pasie prowadzonych robót. Zima dodatkowo komplikuje sprawę, część robót nie może być realizowana ze względu na niskie temperatury i opady śniegu. Najpóźniej wiosną wykonawcy przystąpią do kontynuacji prac związanych z wykonaniem warstwy wiążącej oraz wykonania nawierzchni ścieralnej. Prowadzone będą również prace brukar-

skie związane z odtworzeniem uszkodzonych wjazdów, chodników, krawężników oraz regulacją włączów kanalizacyjnych i wpustów ulicznych.

W efekcie końcowym, tam gdzie budowana jest kanalizacja, nawierzchnie zostaną doprowadzone do stanu sprzed inwestycji. Część dróg będzie odbudowana na całej szerokości pasa drogowego, a nie tylko w tych miejscach, gdzie roboty drogowe spowodowały ich uszkodzenie. Dzięki temu sporo dróg będzie miało stan techniczny zdecydowanie wyższy niż przed rozpoczęciem prac związanych z budową kanalizacji.



ZAPROSZENIE

Instytut włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu,
Firma „EFA GRYT” Ewa Gryt z siedzibą w Mysłowicach
i Urząd Miasta Łędziny
zapraszają na szkolenie pt.:

„Wybrane aspekty uprawy konopi w Polsce”

które odbędzie się 09 stycznia 2013 r. o godzinie 09.00
w Sali 013 UM Łędziny, ul. Łędzińska 55

Program

09.00-09.30	Przywitanie gości i krótkie przedstawienie projektu (Ewa Gryt)
09.30-10.30	Wybrane aspekty uprawy konopi w Polsce (Lidia Grabowska, Andrzej Wojtaszewski) <ul style="list-style-type: none"> ● Biologiczna charakterystyka konopi ● Wymagania klimatyczno-glebowe ● Technologie uprawy i przegląd metod zbioru
10.30-10.50	Przerwa kawowa <ul style="list-style-type: none"> ● Regulacje prawne uprawy konopi w Polsce ● Rynek konopny w Polsce i Unii Europejskiej ● Kalkulacja uprawy, zasady kontraktacji słomy konopnej
10.50-12.30	Dyskusja i zgłoszenia osób chętnych do podpisania umów kontraktacyjnych

Informacji udzielają:

Lidia Grabowska (IWNiRZ) - tel.: 693 789 555
Ewa Gryt (EFA GRYT) - tel.: 513 152 208
Piotr Palej (UM Łędziny) - tel.: 32 216 65 11 w.127

Szkolenie zorganizowano w związku z realizacją Projektu w ramach działania 1.4 Wsparcie Projektów Celowych, osi priorytetowej 1: Badania i rozwój nowoczesnych technologii, Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013) pt.: „Bezodpadowa technologia produkcji celulozy konopnej, etanolu i białka paszowego”

Śląski przyjaciel Jana Pawła II cz. III

Na granicy misja pani Heleny zawisła na włosku. Celniczka w czasie kontroli znalazła list księży i wyraźnie niezadowolona zapytała: „Zna pani taką instytucję jak poczta?”. „Znam” odpowiedziała kurierka, za co została poddana drobiazgowej kontroli.

► – Przez chwilę pomyślałam, że chyba będzie kłapa, bo ja tego listu nie dowiozę papieżowi, ale kiedy odzyskałam walizkę okazało się, że list wrzucono do niej z powrotem.

Po przybyciu do Rzymu Helena Konieczny poszła na jedną z watykańskich bram i poprosiła strażnika, żeby powiadomił siostrę Eufrozynę, że czeka na nią. Pani Helena oddała list i zdjęcia wyjaśniając, w jakim celu je przywiozła. Ale tak naprawdę coś jeszcze chodziło jej po głowie.

– Marzył mi się kamień węgielny pod budowę kościoła św. Anny – przyznaje pani Helena – Nie wiedziałam jednak, jak się o niego wystrząść. Kiedy siostra Eufrozyna spotkała się ze mną ponownie, by oddać mi zdjęcia, na jednym z których papież odręcznie skreślił kilka słów błogosławieństwa na czas budowy łędzińskiej świątyni, zagadnęłam ją o to. Obiecała, że zorientuje się, co da się zrobić.

Odpowiedź nadeszła już w lipcu, kiedy siostra Eufrozyna przyjechała do Krakowa. Spotkała się z Heleną Konieczny i doradziła jej, by napisać w tej sprawie oficjalne pismo. Kiedy wpłynęło do papieskiej kancelarii, obiecała osobiście się nim zająć. Pisma poszły jednak, jak zaznaczyliśmy już na początku tej opowieści, dwa: jedno od księdza proboszcza Głucha, a drugie od księdza proboszcza Koniecznego. Zawiózł je wspomniany już także organista parafii jejkowickiej, ten sam, któremu papież odpowiedział na placu świętego Piotra, że Konieczny jest z Łędzin, nie z Jejkowic.

Odpowiedź była błyskawiczna. Pisma dotarły do papieża we wrześniu, a już 2 listopada rodzona siostra Eufrozyny przywiozła do Łędzin poświęcone kamienie węgielne.

– Zadzwoiłam na probostwo i powiedziałam, że leży u mnie przesyłka do odbioru – pani Helena śmieje się do swych wspomnień. – Ale minął tydzień i nikt po nią nie przyszedł. Przyjechała za to katechetka z Jejkowic po ich kamień, więc wzięłam się na odwagę i poszłam do proboszcza. Akurat pracował na budowie, więc podszłam i wręczyłam mu kamień zapakowany w specjalne etui i opa-



Helena Konieczny z Janem Pawłem II.

trzone papieskim certyfikatem. On wziął go do rąk, obrócił się i powiedział głośno: „Chłopy, wiecie co ja tu mam?”.

Kamień węgielny znalazł swoje stałe miejsce w kościele w prebiterium. Można go tam podziwiać i dziś.

Na drugą pielgrzymkę, w maju 1998 roku, pani Helena pojechała na zaproszenie Willega Müllera, przyjaciela księdza Antoniego Czekały, który był jednym z uczestników spotkań koleżeńskich. Poznali się z Willim w Polsce przy okazji jego wizyty na zaproszenie śląskich księży, którzy chcieli mu się w ten sposób odwdziżyć za wcześniejszy przewóz do Rzymu. Tak na marginesie: od chwili pierwszej wizyty w Polsce ten rodowity Niemiec odwiedzał nasz kraj co roku; dopiero ostatnio, kiedy zaczął szwankować na zdrowiu, bywa tu rzadziej.

Ale do rzeczy. W. Müller zaproponował pani Helenie wspólną pielgrzymkę do Rzymu. Dla niego miał to być wyjazd szczególny, o charakterze rodzinnym, bo w tym właśnie roku obchodził z żoną jubileusz 50-letniego ślubu.

– Byłam zmuszona grzecznie odmówić, bo dla mnie był to za duży wydatek – przyznaje.

Zaproszenie okazało się jednak równoznaczne z pokryciem kosztów podróży. W Rzymie znaleźli się na początku maja. Helena Konieczny nie omieszkała, rzecz jasna, odwiedzić swojej serdecznej znajomej.

– Miałam upominki z Polski, między innymi albumik ze zdjęciami rodzinnymi – opowiada – Chciałam je wręczyć siostrze Eufrozynie i poprosić, żeby pokazała nam choćby malutki fragment Watykanu niedostępny zwiedzającym. Niczego mi nie obiecała, ale powiedziała, że zobaczy, co da się zrobić. Zapytała jeszcze gdzie mieszkam. Wieczorem, kiedyśmy siedzieli razem, żeby się zastanowić nad planem na następny dzień, dotarła do mnie wiadomość, że mamy zaproszenie na mszę świętą do prywatnej kaplicy papieża, którą on sam odprawi. Byliśmy w grupie około 30 osób, bo tyle mieści się w kaplicy.

Po mszy pani Helenie udało się zamienić kilka słów z Janem Pawłem II. – Powiedziałam, że brat, ks. Czekała i ks. Eryk Kempa będą niedługo obchodzić jubileusz 50-lecia pracy kapłańskiej – wspomina – i że kaznodzieją na mszy z tej okazji będzie ks. infułat Suder. Dorzuciłam jeszcze, że fajerować będziemy w Jejkowicach (papież je dobrze znał, bo 10 czerwca 1974 roku odbył się tam jeden ze zjazdów koleżeńskich).

Papież świetnie rozumiał śląską gwarę, ale księdzu Stanisławowi Dziwiszowi, który mu towarzyszył, trzeba było wyjaśnić, co znaczy „fajerować”. To było 9 maja a niedługo później do księdza infułata Sudera do Krakowa przyszedł list od papieża datowany na 11 maja z błogosławieństwem dla wszystkich jubilatów. Ksiądz Konieczny otrzymał też ręcznie wykaligrafowane błogosławieństwo z podpisem Jana Pawła II. Siostra przechowuje je do dziś. Podobnie, jak papieskie błogosławieństwo dla matki Franciszka Koniecznego z okazji 40-lecia kapłaństwa syna.

Wśród bogatego zbioru papieskich pamiątek są także odręczne życzenia wielkanocne i bożonarodzeniowe, które Helena Konieczny przez wiele lat otrzymywała z Watykanu, zdjęcia, kopie pism przesyłanych przez papieża kolegom za pośrednictwem księdza Sudera, mnóstwo zdjęć. No i sławna gaszowicka koszula. Jeszcze nie zapadła decyzja komu w przyszłości pani Helena powierzy opiekę nad swym cennym zbiorem. Wspomnienia powierzyła łędzinianom.

Piękna i wzruszająca uroczystość



Jubilaci 2012 na pamiątkowym zdjęciu.

Sentymentalnymi melodiami powitali Franciszek Moskwa i Barbara Żoła, członkowie łędzińskiego zespołu wokalnoinstrumentalnego Bejm, zgromadzonych licznie w sali przyjęć restauracji Pinocy jubilatów, czyli łędzińskie pary małżeńskie świętujące w tym roku złote, szmaragdowe i diamentowe gody oraz osoby obchodzące 90., 95. i 100 urodziny. W serdecznych słowach powitał jubilatów burmistrz Wiesław Stambrowski i złożył im życzenia bożonarodzeniowe oraz noworoczne, po czym lampką szampana wznosił toast za ich pomyślność. Odśpiewano też jubilatowi tradycyjnie „Sto lat”.

► Prowadząca to uroczyste spotkanie choinkowe kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Renata Ścierańska przypomniała najważniejsze fakty dotyczące poszczególnych jubilatów, w tym daty ich ślubów i urodzin. Następnie odczytała list gratulacyjny od premiera Donalda Tuska skierowany do 100-latk

Gertrudy Stachoń, nieobecnej na tym spotkaniu, ale reprezentowanej przez córkę Jadwigę i wnuczkę Joannę.

Burmistrz Wiesław Stambrowski w towarzystwie przewodniczącej Rady Miasta, Teresy Ciepły, wręczył dwóm parom, Marii i Kazimierzowi Teredom oraz Eufemii i Stanisławowi Czarnynogom, medale nadane im przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisława Komorowskiego, za długoletnie pożycie małżeńskie.

Miłą niespodzianką sprawiła kierownik Ścierańska wspomnianemu Franciszkowi Moskwie, który w tym roku obchodził jubileusz 20-lecia kierowania zespołem folklorystycznym „Łędzinianie”, towarzyszącemu właśnie od 1992 roku niemalże nieprzerwanie spotkaniom choinkowym jubilatów w ramach części artystycznej. Pan Franciszek otrzymał okolicznościowy dyplom i świąteczny upominek, odśpiewano mu też tradycyjnie „Sto lat”.

Znany łędziński fotograf Jacek Filiński wykonał serię grupowych zdjęć

jubilatów, a także osób im towarzyszących, po czym wszyscy z ogromnym zainteresowaniem obejrzeni 7-minutowy film – fotoprezentację (głównie zdjęcia z samolotu) ukazującą najważniejsze oraz najciekawsze miejsca i obiekty historyczne Łędzin w minowym stuleciu i współcześnie.

Dalsza część spotkania miała już charakter biesiady towarzyskiej. W trakcie pierwszej części poczęstunku Franciszek Moskwa i Barbara Żoła zaprezentowali mini koncert w postaci pieśni biesiadnych i ludowych, a potem wprowadzili jubilatów w nastrój świąteczny, grając popularne koledy i pastoralki. Większość jubilatów ochoczo włączyła się do wspólnego ich śpiewania.

Na zakończenie uroczystości burmistrz, przewodnicząca RM i kierownik USC wręczyli im czerwone róże, upominki świąteczne i kalendarze na 2013 rok wydane przez Urząd Miasta. Dodajmy, że oprawę akustyczną imprezy zapewnił Grzegorz Moskwa.

– Jesteśmy pod wrażeniem tej pięknej i wzruszającej uroczystości – zwierzył się pan Stanisław Czarnynoga, 78-letni adwokat mieszkający przy ul. Gwarków. – Perfekcyjnie przygotowanej i z ogromnym wyczuciem prowadzonej przez panią kierownik Ścierańską. Mamy niekłamną satysfakcję z medali od prezydenta Komorowskiego, wręczonych nam przez władze naszego miasta. Korzystając z okazji chciałbym się pochwalić, że mimo statusu emeryta nadal jestem czynny zawodowo. Angażuję się też w działalność Rady Adwokackiej. Cieszymy się z żoną, która jest emerytowaną księgową kopalni „Ziemowit”, że obydwie nasze córki są adwokatami, prowadzą samodzielnie kancelarie. Dużo radości sprawiają nam również wnuki. Gorąco zachęcam wszystkich seniorów, ażeby w swojej jesieni życia starali się bardziej skupiać na tym, co będzie przed nimi, a nie na tym co już było, minęło.

Mirosław Leszczyk

Jubilaci 2012

Złote Gody (50 rocznica ślubu)

Anna i Józef Dolina, Ludwika i Bronisław Brożyna, Cecylia i Paweł Pieczka, Felicja i Rufin Grzywa, Elżbieta i Emil Manda, Renata i Józef Góral, Maria i Kazimierz Tereda, Eufemia i Stanisław Czarnynoga, Krystyna i Ryszard Ficek, Alicja i Henryk Saternus, Małgorzata i Andrzej Maślorz, Adela i Andrzej Kisiel, Maria i Józef Pawlik, Cecylia i Bernard Bednorz, Anna i Romuald Kowalscy, Hildegarda i Ryszard Nieszporrek, Anna i Franciszek Maślorz, Maria i Eugeniusz Kręchowost, Helena i Zygmunt Tomala, Elżbieta i Zygmunt Freitag, Agnieszka i Edward Kaizik, Henryka i Czesław Detner-scy, Jadwiga i Augustyn Gogola

Szmaragdowe Gody (55 rocznica ślubu)

Gertruda i Stefan Martinson, Doro-ta i Joachim Sajdok, Elżbieta i Jan Michniak, Helena i Paweł Mańka, Bronisława i Sylwester Tatoj, Gertruda i Roman Śmietana, Janina i Franciszek Foltyn

Diamentowe Gody (60 rocznica ślubu)

Krystyna i Franciszek Kuliberda, El-fryda i Marian Połec, Irena i Józef Dyrbuś

Brylantowe Gody (65 rocznica ślubu)

Joanna i Alojzy Chrostek

90 urodziny

Helena Miśka, Alojzy Chrostek, An-na Kopiec, Anna Noras, Otylia Wilk

100 urodziny

Gertruda Stachoń

Wspomnienia o Anieli Mantaj



Miroslaw Leszczyk

▶ 1 grudnia pożegnaliśmy 89-letnią Anielę Mantaj, rodowitą łędziniankę, poetkę ludową i śpiewaczkę, jedną ze współzałożycielek (w 1986 roku) zespołu folklorystycznego „Ziemowitki”, kierowanego najpierw przez Wiktora Lysko, a następnie przez Alojzego Stachurę, pięć lat później przekształconego w zespół „Łędzinianie” pod kierownictwem Franciszka Moskwy. Przez wiele lat pani Aniela szła wraz z Marią Stachurą części strojów ludowych dla członkiń zespołu, najczęściej gorsety i kabotki.

Zwierała się w rozmowach, że umiłowanie muzyki, teatru i poezji oraz chęć angażowania się w działalność społeczną odziedziczyła po swoim ojcu Janie Żogale, uczestniku trzech powstań śląskich, w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej jednym z największych społeczników i animatorów życia kulturalnego w Łędzinach.

Wiersze zaczęła pisać już po wyjściu za mąż, zarówno w gwarze śląskiej, jak i w języku literackim. Część z nich tworzyła na specjalne okazje, jak jubileusze kapłańskie czy powitanie biskupa w parafii. W 2004 roku wydała własnym sumptem zbiór wierszy i opowiadań pt. „Jak to piyrwyj bywało”, napisanych gwarą śląską.

Aniela Mantaj występowała też na różnych uroczystościach bądź imprezach, angażowana była jako jurorka w szkolnych i miejskich konkursach gwary śląskiej. Od 1997 roku należała do Towarzystwa Kulturalnego im. Anielina Fabery w Łędzinach. Była jedną z laureatek konkursów „Zasłużony dla kultury miasta Łędziny”, organizowanych przez to stowarzyszenie.

7 września 2005 roku pożegnała się z zespołem „Łędzinianie” w wieku 82 lat. – Czulałam się tu, jak w dużej rodzinie – zwierzyła się wtedy. – Bardzo mi żal ich opuszczać, ale od kilku lat poważnie choruję, nie jestem więc w stanie już systematycznie uczestniczyć w próbach oraz występach zespołu – mówiła z nieukrywanym smutkiem.

Nic więc dziwnego, że koleżanki z zespołu systematycznie ją odwiedzały w domu, gdy zamieszkała u syna Jerzego i synowej Ewy. Osobiście składały jej życzenia urodzinowe, śpiewały „Sto lat”, obdarowywały prezentami. – Pamiętałyśmy o słodkościach, bo Aniela lubiła sobie pomaszkić i byłyśmy jej wdzięczne, że nadal pisała wiersze do kroniki zespołu – mówi Małgorzata Kuźnik, a Franciszek Moskwa dopowiada – Dla mnie rady pani Anieli były jakby matczynymi podpowiedziami. Często korzystałam z ogromnego potencjału jej wiedzy o strojach, obyczajach i pieśniach śląskich. Napisala też kilka pięknych tekstów gwarą dla zespołu, z których korzystamy do dzisiaj. Cieszyła się dużym uznaniem i poważaniem wśród koleżanek i kolegów. Była nie tylko znakomitą śpiewaczką, ale także bardzo dobrą przyjaciółką i uczynnym, życzliwym człowiekiem.

Cześć Jej pamięci!

Koleżanki i koledzy z zespołu „Łędzinianie” i Towarzystwa Kulturalnego im. Anielina Fabery

Wspomnienia o Anielinie Faberze

▶ Zarząd Towarzystwa Kulturalnego i dyrekcja Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach zamierzają wydać książkę wspomnieniową o Anielinie Faberze, patronie tego stowarzyszenia i technikum wchodzącego w skład PZS, z okazji 100 rocznicy jego urodzin w czerwcu 2013 roku. W związku z tym proszą wszystkie osoby, które знаły Anielinę Faberę o nadsyłanie lub przekazanie do 10 stycznia przyszłego roku krótkich (jedno-, dwustronicowych) wspomnień o nim do

sekretariatu łędzńskiego PZS. Wydawcy odwdzięczą się im przesłaniem bezpłatnie jednego egzemplarza książki. Adres pocztowy: **ul. Pokoju 4, 43-140 Łędziny. Telefon: 32 216 73 22. Adres e-mail: sekretariat_pzs@op.pl**

Organizatorzy przedsięwzięcia proszą też o użyczenie starych fotografii i innych dokumentów związanych z osobą A. Fabery, które zostaną bezwzględnie zwrócone ich właścicielom po czerwcowych obchodach. **ml**

Tyle miał marzeń

8 listopada spoczął na hołdunowskim cmentarzu Stefan Stachoń. W ostatniej drodze towarzyszyli Mu i zwykli ludzie, przedstawiciele władz gminnej i powiatowej, oraz współpracownicy z organizacji, w których aktywnie działał. A także Rodzina i przyjaciele.

Zapytacie jaki był?

Pracowity i zgodliwy. Ambitny i pokorny. Miłosierny i honorowy. Społeczny. Radny z Łędzin. Sąsiad. Przyjaciel. Ślązak. Po prostu Człowiek, który chciał budować mosty, łączyć ludzi, a nie dzielić.

– Stefana poznałem dwanaście lat temu w momencie, kiedy przyszło zmienić środowisko zawodowe z łędzńskiego na pracę w Katowicach. Kilka miesięcy zabiegał o moją zgodę na wejście do miejskich struktur Ligi Obrony Kraju. Stefana nie zrażały moje negatywne odpowiedzi i argumentowanie odmowy w tej sprawie. Regularnie pytał czy zmieniłem zdanie, czy zgodzę się, bo mogę pomóc dla dobra dzieci. Po długim namowach zgodziłem się na współpracę – wspomina kolega i przyjaciel Stefana Stachonia, Damian Kostyra.

Zabiegał o zgodę

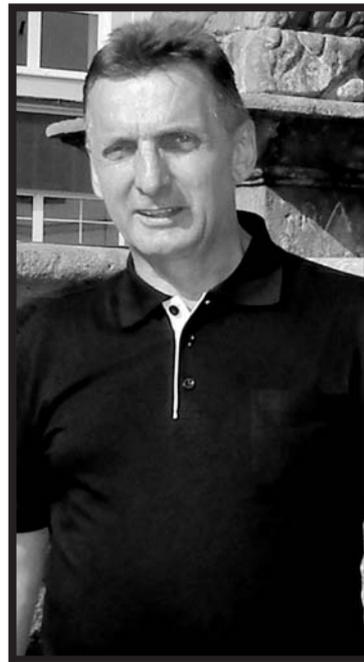
Bolały go zwłaszcza waśnie wśród współziomków. Przecież żyjemy na wspólnej ziemi – powiedziałby. Górny Śląsk to było miejsce gdzie mieszkał (Hołdunów), miejsce urodzenia (bierniński Ściernie), to umiłowanie lokalnej ojczyzny miłością równie gorącą, jak do żony, dzieci, najbliższych. Potwierdza to w rozmowach Sylwia, jego córka.

– Tata był nie tylko rodzicem, ale i przyjacielem. Cenił ludzi, z którymi współpracował, oszczędny w słowach, ale konkretny – opisuje.

Miejscem, gdzie Stefan realizował się jako społecznik, był LOK, Klub Plastyka „Kontrast” i Ruch Autonomii Śląska.

Ambitny społecznik...

– W naszym środowisku przez wiele lat panowało przekonanie, że chłopak po ukończeniu szkoły podstawowej powinien na dalszym etapie kształcenia ukończyć szkołę zawodową, kształcąca w zawodzie górnik, potem pójść do pracy w kopalni, zarabiać, założyć rodzinę i w swoim zawodowym życiu po-



Miroslaw Leszczyk

zostać wiernym tej pracy i zawodowi. Etos pracy górnika, ciężkiego, odpowiedzialnego i niebezpiecznego zawodu znany jest tutaj od pokoleń. Po odejściu na emeryturę, Stefan nie zrezygnował z aktywnego życia. Spełnił się jako społecznik. Uwielbiał grać na gitarze i malować – mówi Damian Kostyra.

Śląska Itaka...

„Najpiękniejszy jest świat tworzony własnymi rękami” – powiedział Odyseusz po powrocie z wieloletniej tulaćki. – Widziałem wiele cudownych światów i przekonaniem się, że najbliższa jest mi rodzina „Itaka” [...] By dojść do takiego wniosku, odkryć to co najcenniejsze sercu, Odyseusz przeszedł całe pasmo przygód, upokorzeń i przeciwności losu, o których tak pięknie napisał Homer w poemacie „Iliada i Odyseja”. Odkrywanie własnych korzeni przypomina właśnie taką Odyseję. [...] Korzenie, tożsamość jest sprawą tak intymną i osobistą jak wiara w Boga. Tylko my sami możemy odpowiedzieć, jak głęboko sięga. Do regionalizmu, miłości własnej Itaki, trzeba dojrzeć. Itakę trzeba mieć w sercu, a nie na papierze – napisał Grzegorz Sztoler, historyk, śląski publicysta w posłowiu do publikacji zatytułowanej „Klimont matką kościołów”, wydanej przez Starostwo w Bieruniu w 2001 roku.

– Stefan Stachoń miał Itakę w swoim sercu, wrażliwym na piękno, co wyrażał w muzyce i w malowaniu. Tym

dwóm pasjom poświęcał się w wolnych chwilach. Studiował socjologię, prowadził badania obrazujące zachodzące zmiany w lokalnej społeczności. Rozmowa z nim zawsze była pouczająca, ciekawa, z szacunkiem odnosił się do swojego rozmówcy – opowiada o swojej znajomości ze Stefanem, Grzegorz Sztoler.

Pozytywista, skromny, pracowity...

Nasz Przyjaciel uważał, że wyniki osiągnięte przez LOK nie są wyłącznie jego zasługą, tylko zespołowej pracy. Stale to podkreślał. I jednocześnie bezgranicznie się w coś angażował.

– Tata próbował pokazać, że można zrobić coś inaczej, w jakimś celu, z jakimś przesłaniem – mówi Sylwia, córka Stefana.

Sztandarowym imprezom – jak choćby Święto Latawca, mikołajkowym zawodom modeli latających, przyświecał zawsze szczytny cel. Chodziło o to, by radość modelarskiej pasji najmłodszych członków LOK-u propagować nie tylko w Łędzinach, ale całym powiecie i województwie. Był to nie tylko sukces Stefana, i skutek jego determinacji, ale i dzieło sztabu wiernych współpracowników, członków LOK.

Bo Stefan miał takie marzenie, by stworzyć miejsce spotkań ludzi różnych przekonań. Miejsce, które nie dzieli – właśnie tu, w jego macierzystym LOK-u – gdzie mogliby współpracować ludzie o różnych poglądach na rzecz wspólnej idei. Jako honorowy prezes powiatowych struktur LOK, a wcześniej prezes zarządu miejskiego, później powiatowego, zrealizował swoją wizję.

•••

Damian Kostyra: – Na początku października odwiedziłem go w szpitalu. W rozmowie, przy kawie, snuł plany kolejnych ambitnych przedsięwzięć, związanych głównie z chęcią opublikowania prowadzonych od dłuższego czasu badań, obrazujących zmiany hołdunowskiego środowiska w socjologicznym ujęciu. Marzył, że jeszcze namaluje kolejne obrazy bliskiego mu Hołdunowa.

Nie zdążył.

Mosty warto dalej budować, Stefanie.

To nam mówiliście?

Damian Kostyra
wraz z Przyjaciółmi

Nasza redakcja otrzymała prośbę od pani Anny Adamczyk z Hołdunowa o wsparcie leczenia chorego synka. Mamy nadzieję, że jej prośba nie pozostanie bez odzewu.

Do niedawna byliśmy z mężem szczęśliwymi rodzicami 6-letniej Julki. Ale córka poprosiła rodziców o rodzeństwo i jej prośba została spełniona. Moja ciąża przebiegała prawidłowo do 1 kwietnia 2012 roku... W 18 tygodniu ciąży i trafiłam do szpitala. We wstępnych badaniach kontrolnych wszystko było w najlepszym porządku. Niestety na drugi dzień, z niewiadomych przyczyn pękł pęcherz płodowy i całkowicie odeszły wody. Podczas badania lekarskiego Pani doktor stwierdziła, że dziecko nie ma żadnych szans na przeżycie. „Płód” jednak nie obumierał. Po 4 tygodniach pobytu w tyskim szpitalu narodziła się nadzieja, że może uda się uratować naszego ukochanego synka. Przeniostałam się do Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej, który specjalizuje się w ratowaniu nawet tych najmniejszych wcześniaków. W końcu 17 czerwca w 29 tygodniu ciąży i wagą 1450 g w wyniku ciąży cesarskiej na świat przyszedł nasz syn Aleksander. Zdarzył się prawdziwy cud!!!! Jednak wiadomości jakie dostaliśmy od lekarzy nie były dobre... Podczas badania rtg wykryto odmę opłucnową prężną, niewydolność krążenia, krwawienie śródczaszkowe II st, zaburzenia rozwoju pochodzenia ośrodkowego II st, niedo-

krwistość wcześniacza, słaba kurczliwość mięśnia serca. Problemy z oddychaniem ciągną się do teraz. Lekarze zdiagnozowali dysplazję oskrzelowo-płucną. Każda infekcja, nawet katar może zabić nasze dziecko. Niestety nie kwalifikujemy się do programu profilaktyki zakażeń wirusem RS u wcześniaków z NFZ. Pozostaje nam zakup Synagisu na własną rękę. Jego koszt to ok 25 tysięcy złotych rocznie. Prosimy o każdą pomoc w sfinansowaniu lekarstwa dla naszego synka. Oluś jest po pierwszym szczepieniu, kolejne 14 grudnia, ale boję się myśleć co będzie kiedy nasze oszczędności się skończą. Do tego wszystkiego dochodzą koszty rehabilitacji Aleksandra (miesięcznie ok 1200 zł). W celu gromadzenia potrzebnych środków finansowych na leczenie i rehabilitację naszego synka Aleksandra Adamczyka, w dniu 11.09.2012 roku zawarliśmy umowę o udostępnienie subkonta bankowego z Fundacją Wcześniak z Warszawy. **Numer konta: 68 1240 6351 1111 0010 4423 7674, PKO SA Oddział w Piaszynie, nr KRS Fundacji 0000191989 i w polu: Cel szczegółowy: Aleksander Adamczyk. Z góry dziękujemy za każde okazane wsparcie.**



BRC

Święto szkoły w Piaście



Ślubowanie klas pierwszych G1.

Rok bieżący jest w naszym kraju obchodzony między innymi jako Rok Janusza Korczaka. Zorganizowane wieczorem 28 listopada w sali Piast święto szkoły było tym razem swoim podsumowaniem tychże obchodów przez społeczność Gimnazjum nr 1, którego patronem jest właśnie ten wspaniały człowiek i pedagog oraz społecznik, tragicznie zmarły w niemieckim obozie zagłady w sierpniu 1942 roku.

► Dyrektor szkoły Józef Domaradzki powitał licznych oficjalnych gości, a wśród nich między innymi przedstawiciele łędzinśkich władz z przewodniczącą Rady Miasta, Teresą Ciepłą, burmistrzem Wiesławem Stambrowskim i wiceburmistrzem Markiem Banią, wicestarostę bieruńsko-łędzinśkiego Henryka Barcika i dziekana łędzinśkiego ks. Janusza Jarczyka, a następnie przypomniał w skrócie historię wyboru patrona Gimnazjum nr 1 i nadania szkole jego imienia. Stwierdził, że wybór ten był bardzo trafny i adekwatny do wyzwań stojących współcześnie przed polską a zarazem łędzinśką oświatą. Nadal aktualny jest przekaz Staroego Doktora, jak go też nazywano, że „Nie ma dzieci, są ludzie...”.

Po krótkim wystąpieniu dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzi-

nach, Ewa Matusik, która pogratulowała społeczności G 1 tak wspaniałego patrona, dyrektor Domaradzki podziękował na scenie Johannowi Paluchowi, prezesowi spółki HufPolska w Tychach, za znakomitą współpracę i wsparcie udzielane łędzinśkiemu G 1.

W części artystycznej, którą prowadzili Magda Sikora i Szymon Buniewicz, najpierw wirtualnie przeniesiono się do szkolnej biblioteki, gdzie można było sobie przypomnieć najważniejsze informacje o Januszu Korczaku, z kolei wszyscy zebrani obejrżeli prezentację multimedialną dotyczącą jego życia, jedna z gimnazjalistek przypomniała o czym marzył król Maciuś I, po czym szkolni aktorzy zagrali na scenie fragment powieści „Król Maciuś I”, Kamil Żmijewski zaprezentował się jako saksofonista, Magda Sikora jako wokalistka, Małgosia Kanicka zagrała na fortepianie a potem oklaskiwano popisy taneczne szkolnego zespołu „Att Full Speed”, prowadzonego od lat przez Alinę Bielec. Obejrzano też na dużym ekranie slajdy przedstawiające pomniki Staroego Doktora z towarzyszeniem piosenki Marka Grechuty „Ocalić od zapomnienia”.

Dyrektor Domaradzki podziękował młodym artystom za występ oraz grupie nauczycieli, którzy kierowali przygotowaniem i organizacją akademii,

Magdalenie Karoń (scenariusz i reżyseria całości), Agnieszce Stanicy, Izabeli Rozmysłowskiej, Ewie Szczepanek i Przemysławowi Czerniakowi oraz osobom wspomagającym te przygotowania.

Przewodnicząca Ciepły i burmistrz Stambrowski wręczyli dyplomy i nagrody laureatom konkursów zorganizowanych przez łędzinśkie G1 w ramach obchodów Roku Korczaka: ogólnopolskiego plastycznego, który w kategorii szkół podstawowych wygrała Julia Kołowrotkiewicz z SP 12 w Piotrkowie Tryb. przed Olą Czajkowską z SP 3 w Puławach i Patrycją Stolorz z SP 2 w Chełmie Śl., a w kategorii gimnazjów Marta Stanisławiak z ZS w Chocichy (woj. wielkopolskie) przed Klaudią Szalą z Gimn. w Imielinie i Weroniką Gamrat z ZS w Jangrocie (woj. małopolskie), rejonowego literackiego dla gimnazjalistów – Małgosi Kurcjuś z G 10 w Tychach, Marcie Szumilas z G 1 w Łędzinach i Zosi Dyrdzie z G 6 w Tychach oraz szkolnego z wiedzy o patronie, w którym najlepsza okazała się reprezentacja klasy I b.

Akademii towarzyszyła wystawa okolicznościowa gazetek szkolnych oraz prac uczestników ogólnopolskiego konkursu plastycznego, urządzona w holu sali Piast.

Mirosław Leszczyk

Razem w sali Piast

► Rośnie ranga przeglądów piosenki chrześcijańskiej pod nazwą „Razem”, organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury. Świadczy o tym chociażby coraz większy ich zasięg terytorialny, ale także wzrastająca z roku na rok frekwencja podczas koncertów galowych laureatów. W piątkowy wieczór, 23 listopada, podsumowanie czwartej już edycji tego przeglądu, przeprowadzonego 17 listopada w sali Piast z udziałem 19. tak zwanych podmiotów wykonawczych nie tylko z naszego powiatu, ale także między innymi z Tychów, Mysłowic i Bytomia oraz występy laureatów oklaskiwała widownia, która niemalże całkowicie wypełniła wszystkie miejsca siedzące w tej sali.

Najpierw zaprezentowali się zdobywcy trzecich lokat, zespół wokально-instrumentalny Bejm z łędzinśkiego MOK-u oraz solistka Justyna Fatyga z LO w Bieruniu. Z kolei dyrektor MOK-u, Joanna Figura, w towarzystwie Dagmary Kupczyk reprezentującej jury przeglądu (w jury byli też Maria Zuber i ks. Krzysztof Sontag), wręczyła okolicznościowe statuetki, dypl-

my i nagrody wszystkim laureatom, po czym zdobywcy nagrody specjalnej starosty bieruńsko-łędzinśkiego, czyli wszyscy młodzi artyści zespołu dziecięco-młodzieżowego „Radość” z łędzinśkiego MOK-u oraz ich opiekunowie Anna Musioł i Franciszek Moskwa, otrzymali bezpośrednio od starosty Bernarda Bednorza (ubranego w galowy mundur górniczy) gratulacje i nagrody rzeczowe.

W dalszej części koncertu galowego zaprezentowali się: Zespół Rodziny Chrobok z Łędzin, zdobywcy trzeciej lokaty w kategorii wokально-instrumentalnej, solistka Dominika Centner z MOK Łędziny, która wyśpiewała II nagrodę, zwycięski zespół wokально-instrumentalny „Quasi Giocoso” z MDK nr 1 w Tychach, Weronika Kowalik z MDK w Bytomiu (I miejsce wśród solistów i duetów), zespół wokalny z SP 1 Łędziny (II lokata w swojej kategorii), Agata Stolorz z LO w Bieruniu (ex aequo I miejsce wśród solistów i duetów) oraz wspomniany zespół „Radość”.

Mirosław Leszczyk



Rodzina Chroboków z Łędzin.

Andrzejkowe Wielkie Granie

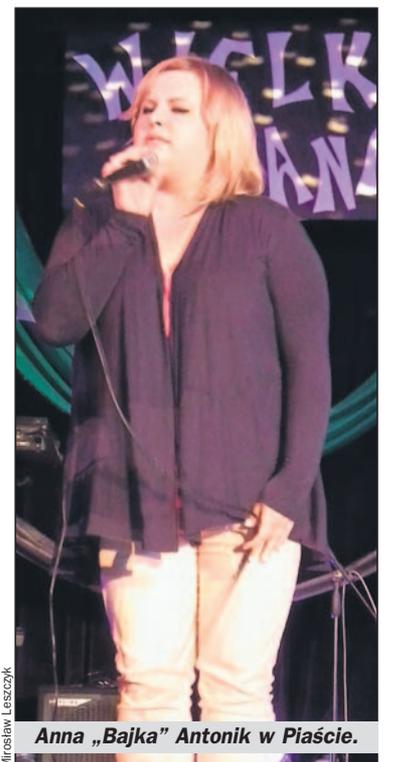
► W czwartkowy wieczór, 29 listopada, miłośnicy muzyki młodzieżowej mogli przez trzy godziny przysłuchiwać się występom pięciu amatorskich zespołów na scenie sali Piast, w tym czterech łędzinśkim i jednemu góralskiemu, w ramach szóstej już edycji dorocznych otwartych koncertów pn. „Andrzejkowe Wielkie Granie”, organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach. Właśnie goście, czyli Kapela Góralska „Boracza” z Przyborowa koło Żywca, zaprezentowali się jako pierwsi. Wystąpili tylko w trzyosobowym składzie: Marzena Cielas, Mariusz Ciupka i Wojciech Pach, gdyż dwie skrzypaczki nie mogły w tym czasie przyjechać do Łędzin, ale od razu ich gra i śpiew spotkały się z gorącym przyjęciem ze strony słuchaczy. – Cieszymy się, że bili nam brawo, a nie obrzucili nas zgniłymi pomidorami – żartował lider kapeli Mariusz Ciupka. – Chętnie skorzystaliśmy z zaproszenia, jakie miesiąc temu otrzymaliśmy od pani dyrektor Joanny Figury, gdyż mieliśmy akurat wolny wieczór. Zaprezentowaliśmy łędzinśkiej publiczności mini przegląd góralskiej muzyki, od Żywca, poprzez Podhale, po Spisz i Orawę.

Z bardzo życzliwym przyjęciem spotkały się też występy łędzinśkich wykonawców. Nowo powstały zespół „Bejm”, w składzie: Barbara Żoła, Elżbieta Wagstyl, Jarosław Lysko i Franciszek Moskwa, zaprezentował się w polskim covery. 22-letnia Anna „Bajka” Antonik profesjonalnie zaśpiewała utwory stanowiące ciekawe połączenie klubowych brzmień z jamajskimi rytmami. Jak zwykle nie zawiódł słuchaczy zespół „Zamach Band”, czy-

li bracia Kamil i Patryk Załachowscy, grający covery z polskich list przebojów, a mocnym akordem wielkiego młodzieżowego grania był występ zespołu „Culture off Madness” (Karol Nowak, Marek Kwietniewski, Piotr Niemiec i Dawid Niemiec), który zaprezentował utwory z gatunku hardcore/ metal, nowa fala.

Dyrektor Figura dziękowała osobście wszystkim wykonawcom i wręczyła poszczególnym zespołom oraz solistce „Bajce” pamiątkowe statuetki.

Mirosław Leszczyk



Anna „Bajka” Antonik w Piaście.

Marek Szoltysek na biesiadzie w Goławcu



Był Mikołaj, byli górnicy.

► W środę wieczorem, 5 grudnia, w sali gimnastycznej goławckiego Zespołu Szkół, odbyła się trzecia już edycja środowiskowej biesiady barbórkowo-mikołajkowej, na którą tłumnie przybyli mieszkańcy Goławca i Górek. Dodatkowym magnesem dla nich była osoba Marka Szoltyśka, znanego pisarza, autora sporej już liczby książek o Śląsku, historyka, dziennikarza i felietonisty. Miłośnicy jego twórczości, jak zwykle, nie zawiedli się. Mogli nie tylko uzyskać wpisy pana Marka w książkach jego autorstwa, ale przede wszystkim wysłuchać barwnych opowieści o tradycjach, zwyczajach i obyczajach ludowych w różnych rejonach Górnego Śląska. W pewnym momencie, dla zilu-

strowania swoich wywodów o stroju śląskim, poprosił on jedną z uczennic, by weszła na krzesło i na przykładzie jej stroju chłopionki omówił charakterystyczny ubiór na ziemi pszczyńskiej, co spotkało się z bardzo przychylnym przyjęciem ze strony ogółu zebranych. Z ogromną swadą i niezwykle sugestywnie mówił on również o odmianach śląskiej godki, o różnym znaczeniu poszczególnych słów itp. – Właśnie ta różnorodność stanowi o sile i bogactwie tradycji i godki śląskiej – podkreślał i apelował, zwłaszcza do młodych, by kultywowali dziedzictwo kulturowe zarówno w domu, jak i w szkole.

Przy stołach ze swojskim jadem (kołocz, chłyb z tustym, kawa, herbata

itp.) zasiedli uczniowie oraz ich rodzice, babcie i dziadkowie, w tym górnicy, a także zaproszeni goście ze wspomnianym Markiem Szoltyśkim, przewodniczącą Rady Miasta Łędziny, Teresą Ciepłą, burmistrzem Wiesławem Stambrowskim, dyrektorzy sąsiednich łędzinśkich szkół oraz małżeństwo Urszula i Jan Kasprzykowie, które od lat współsponsoringuje goławcki ZS, głównie poprzez wydawnictwa książkowe, materiały piśmienne czy znaczki i opaski odbłaskowe dla uczniów. Wszyscy oni gorąco oklaskiwali szkolnych artystów, poczynawszy od przedszkolaków po gimnazjalistów, którzy dla nich śpiewali, grali, tańczyli i prezentowali ciekawe scenki rodzajowe z życia górników ze Skarbkiem w roli głównej.

Również niecierpliwie oczekiwanego Świętego Mikołaja dzieci przywitały radośnie piosenkami, tańcami i wierszykami. Odwdzięczył się im paczkami ze słodyczkami, owocami i danonkami. Na stoiskach urządzonych w holu szkoły, można było nabyć przeróżne ozdoby świąteczne wykonane przez podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej w Łędzinach oraz kartki bożonarodzeniowe.

Mirosław Leszczyk

Mirosław Leszczyk

Warsztaty plastyczne w G 2



► W piątkowe przedpołudnie, 7 grudnia, salę gimnastyczną Gimnazjum z O.I. nr 2, udekorowaną już w klimacie bożonarodzeniowym, wypełniło 115 uczestników IV Powiatowych Warsztatów Plastycznych dla Osób Niepełnosprawnych „Interart 2012” ze szkół podstawowych i gimnazjów, głównie z naszego powiatu, ale także z sąsiednich miejscowości oraz z łędzińskiego Ośrodka Błogosławiona Karolina. Pod opieką swoich nauczycieli i wychowawców oraz ponad 20-osobowej grupy wolontariuszy z hołdunowskiego G 2 wykonywali oni na sześciu zbiorowych stanowiskach pudełka na prezenty świąteczne, anioły z drewna, kartki bożonarodzeniowe, bombki na choinkę, dekoracje świąteczne z filcu (i ozdabiane), jak skarpety mikołajowe, serduszka, ptaszki, miniaturowe choinki itp.

Otwarcia warsztatów dokonała dyrektorka G 2, Lidia Ciepły-Bugara w to-

warzystwie wicestarosty Henryka Barcika i wiceburmistrza Marka Bani. W ich podsumowaniu uczestniczył burmistrz Wiesław Stambrowski, który wręczył wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy, natomiast dyrektor Ciepły-Bugara, z pomocą organizatorów imprezy, nauczycielek hołdunowskiego gimnazjum: Moniki Wajdy-Mazur, Katarzyny Kabus, Sylwii Kłak, Agnieszki Kupczyk i Beaty Stelmach, przekazała im okolicznościowe upominki. Tym razem wykonawcy świątecznych przedmiotów mogli je zabrać do domu.

Patronat nad imprezą sprawowali i wsparcia finansowego udzieliли: Starostwo Bieruńsko-Łędzińskie, Urząd Miasta Łędziny, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i KWK „Piast” w Bieruniu. Dodajmy, że ciasta ofiarowane na poczęstunek po zajęciach, to wypieki własne wolontariuszy bądź ich rodziców.

Mirosław Leszczyk

Mazurkiewicz o Żydach w literaturze

W piątkowy wieczór, 23 listopada, ponad 20 osób wysłuchało kolejnej (trzeciej w tym roku) prelekcji redaktora Jana Mazurkiewicza w centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej. Tym razem temat jego otwartego spotkania (uczestniczyli w nim także mieszkańcy sąsiednich miejscowości, w tym Jan Szuła z Imielina i Leszek Kwit z Mysłowic Ławek) brzmiał „Żydzi w literaturze”.

► Mazurkiewicz przez ponad półtorej godziny opowiadał tak sugestywnie i obrazowo, że w tym czasie nikt ze słuchaczy nie śmiał nawet poczęstować się kawą i ciastem. Rozpoczął od przypomnienia sytuacji trzymilionowej mniejszości żydowskiej w przed II wojną światową. Podkreślał, że Żydzi, nawet biedni, przykładali ogromną wagę do wykształcenia, stąd mamy tylu wybitnych uczonych pochodzenia żydowskiego, fizyków, matematyków, filozofów itd., ale także artystów. Przytoczył dla przykładu sylwetki i dokonania wielu znanych w świecie Żydów na niwie nauki, kultury i sztuki, zarówno amerykańskich, rosyjskich, niemiec-



Jan Mazurkiewicz trafił do słuchaczy.

kich, polskich itd., a następnie skupił się na dziedzinie literatury. Wśród całej plejady pisarzy i poetów światowego formatu, w telegraficznym skrócie wyróżnił między innymi Faulknera, Bella, Taube i Kafkę, ale także polskich literatów żydowskiego pochodzenia, w tym Lema, Brzechwę, Leśmiana, Hena, Słonimskiego, Lechonia, Schulza, Marię i Kazimierza Brandysów itd.

Ożywiona dyskusja po prelekcji trwała jeszcze ponad godzinę, ostatni dyskutanci opuścili bibliotekę dopiero

przed godziną 22-gą. 28-letnia łędzianka Justyna Januszewska uczestniczyła już w poprzednim spotkaniu z redaktorem Mazurkiewiczem – Byłam zachwycona jego prelekcją, lubię bowiem słuchać mądrych ludzi, więc jestem tu ponownie. Dzisiejsza prelekcja potwierdziła w pełni moje poprzednie wrażenia i odczucia. Zgadzam się z wypowiedziami redaktora Mazurkiewicza niemalże w stu procentach – podkreśla.

Mirosław Leszczyk

Posadzili drzewka



► 16 października w Przedszkolu nr 2 przeprowadzona została akcja „Posadź swoje drzewko”, za organizację której odpowiedzialna była nauczycielka Beata Lubowiecka. 99 drzewek i krzewów zostało posadzonych w części ogrodu przedszkolnego znajdującej się od frontu budynku. W nasadzeniu uczestniczyły dzieci wraz z rodzicami.

Przedszkole na potrzeby akcji zakupiło ziemię, torf i korę. Ponadto zaopatrzyło drzewka w tabliczki z ich nazwami oraz imionami i nazwiskami dzieci, które będą opiekowały się danym drzewkiem.

Nadzór nad właściwym przebiegiem akcji, a więc prawidłowym sadzeniem roślin, sprawował Jan Rzeźnicki, właściciel Szkołki Roślin Ozdobnych w której zakupiono drzewa i krzewy oraz pani Patrycja Grudniok, która przygotowała projekt nasadzeń. Sponsorem akcji był Wojewódzki Fundusz

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej a koordynatorem Fundacja Ekologiczna „Silesia” w Katowicach

W czasie akcji zostały wykonane zdjęcia, które wzbogacą album przedszkolny i będą miłym wspomnieniem dla najmłodszych uczestników przedsięwzięcia.

Hołdunowskie przedszkole po raz trzeci wzięło udział w akcji „Posadź swoje drzewko”. Poprzednie rozbudowy zieleńca wokół przedszkola dzisiaj cieszą przedszkolaków i wzbudzają zainteresowanie bogatą kolorystyką i różnorodnością. Podczas sadzenia roślin widać było na twarzach dzieci uśmiech, zadowolenie z wykonanej pracy oraz dumę, że: „To moje drzewko”. Nie sprzyjające tego dnia warunki atmosferyczne – deszcz, budziły obawy co do powodzenia akcji, jednak rodzice nie zawiedli. Teraz czekamy by drzewka rosły wraz z „właścicielami”.

Wystawa Kontrastu

► Od 26 listopada do 21 grudnia można oglądać w holu Urzędu Miasta kolejną już, osiemnastą poplenerową wystawę obrazów członków Klubu Plastyka Kontrast w Łędzinach, ale skupiającego również sporą grupę twórców z okolicznych miast i gmin. 16 malarzy prezentuje tu 44 swoje prace, głównie obrazy olejne, o tematyce związanej z trzydniowym plenerem wyjazdowym w Bieszczadach, o którym pisaliśmy już we wrześniowym numerze BIL-a.

Gośćmi na werniszu tej wystawy, który zorganizowano w poniedziałkowy wieczór, 26 listopada, byli przedstawiciele łędzińskich władz: przewodnicząca Rady Miasta, Teresa Ciepły, burmistrz Wiesław Stambrowski, wiceburmistrz Marek Banią i radna Krystyna Wróbel oraz wicestarosta Henryk Barcik, a tak-



Monika i Sandra razem oglądały obrazy.

że dyrektorka łędzińskiego MOK-u, Joanna Figura i dyrektor Przedszkola nr 2, Ilona Cuber. – Bardzo się cieszymy, że władze miasta Łędziny nie tylko wspierają nas finansowo i materialnie, ale każ-

dorazowo licznie uczestniczą w werniszach naszych wystaw, co odbieramy jako osobiste wsparcie naszych starsi i działań – mówiła przewodnicząca klubu Beata Kozioł. m

Pluszowe misie w bibliotece

► Po raz pierwszy Miejska Biblioteka Publiczna w Łędzinach włączyła się w obchody Światowego Dnia Pluszowe-

go Misia i do wspólnego świętowania zaprosiła dzieci. Personel biblioteki przygotował dla nich mnóstwo wszelkiego ro-

dzaju pluszowych misiów, wypożyczonych skąd się tylko dało, ale także ogromny tort, który upiekła i ofiarowała jedna z czytelniczek Anna Kwaśnica oraz pierniki – wypiek dyrektor MBP, Joanny Wicik i bibliotekarki Reginy Białoń.

Z zaproszenia skorzystało ponad 120 dzieci, które przybyły tu w niedzielne popołudnie, 25 listopada, wraz z rodzicami, ale także z babciami, dziadkami czy starszym rodzeństwem. Mogły do woli rysować, malować, wyklejać, lepić figurki misiów z masy solnej, słuchać bajek czytanych przez stażystkę Katarzynę Karkoszkę bądź jedne z mam, Aleksandrę Bielusiak czy Gabrielę Sobol oraz tańczyć i bawić się wspólnie pod wodzą pomysłodawczyni przedsięwzięcia Agnieszki Kucharewicz w rytm muzyki grającego na skrzypcach Marcina Sidora z orkiestry kameralnej „Aukso” w Tychach. m



Mirosław Leszczyk

Owocna jesień łędzińskiego koła DFK Mikołajki u niepełnosprawnych



W sierpniowym numerze BIL-a pisaliśmy o ciekawych jesiennych planach zarządu Koła Mniejszości Niemieckiej nr 3 w Łędzinach (DFK). Dzisiaj możemy już poinformować, że w pełni udało się je zrealizować.

► Najpierw, 15 września, aż 51 osób wybrało na doroczne grzybobranie, tym razem na Jurę Krakowsko-Częstochowską, do lasów w rejonie Niegowy, Mirowa i Bobolic. Trafili oni znakomicie, bo był akurat wysyp prawdziwków. Po bardzo udanym grzybobraniu wycieczkowicze posilili się pieczoną kielbasą, a potem zwiedzili jeszcze zamki w Mirowie i Bobolicach.

Na 29 września zarząd łędzińskiego koła zaprosił do udziału w integracyjnym wyjeździe na IV Festiwal Kultury Mniejszości Niemieckiej w Polsce, który odbył się we wrocławskiej Hali Stulecia (dawnej Hali Ludowej), także chętne osoby z ościennych kół DFK. – Oprócz 47 łędzinian z zaproszenia skorzystało 18 tyszan i 5 bierunian, łącznie wyjechało więc aż 70 osób, czyli o wiele więcej, niż trzy lata temu – mówi prezes łędzińskiego koła i główny organizator wycieczki Józef Mandla.

Na poranną uroczystą mszę św. koncelebrowaną przez arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego w archikatedrze wrocławskiej nie zdążyli, ale uczestniczyli w blisko ośmiogodzinnym spotkaniu integracyjnym kół DFK z całego kraju, w ramach którego około dwadzieścia zespołów, orkiestr, chórów, duetów i solistów zaprezentowało bogaty program muzyczny, wokalny i taneczny. Artystów z różnych



Łędziński Herbstfest.

stron Polski oklaskiwało ponad 10 tysięcy osób zgromadzonych we wspomnianej hali, w tym goście z Niemiec oraz oficjalni przedstawiciele rządów polskiego i niemieckiego. Prowadzący imprezę własnym przykładem zachęcali publiczność do wspólnej zabawy, nic więc dziwnego, że momentami tysiące osób śpiewało wraz z artystami bądź klaskało czy podrygiwało w rytm muzyki. Na zakończenie festiwalu z ponad godzinnym koncertem wystąpił popularny niemiecki piosenkarz Heino, który do wspólnej zabawy wciągnął niemalże wszystkich obecnych w Hali Stulecia.

Z kolei sobotni wieczór, 8 listopada, ponad 70 członków trzech kół mniejszości niemieckiej (DFK) z Łędzin, Tychów i Bierunia spędziło na tradycyjnej imprezie o charakterze biesiadnym pod nazwą Herbstfest, tym razem w holdunowskim Domu Dziełkowca. Oprawę muzyczną festynu zapewnił 36-letni tyszanin Michał Błahut (pseudonim artystyczny Jorzin z Tychów), który grał na organach elektro-

nicznych, śpiewał oraz rozbawiał biesiadników dowcipami i żartami.

Bardzo dużo wspólnie śpiewano, począwszy od hymnu „Oberschlesien, mein Heimatland”, poprzez śląskie pieśni (Karolinka itd.), szlagiery Heino, Karela Gotta, Krzysztofa Krawczyka itp. aż po pieśni biesiadne typu „Szła dziewczeczka do laseczka”, by zakończyć piosenką „Nach Hause”. Chętnie również tańczono, tym bardziej, iż Michał Błahut starał się dopasowywać swój repertuar do wieku uczestników imprezy tak, ażeby świetnie się bawili.

Cztery osoby otrzymały dyplomy uznania i rzeczowe upominki za zaangażowanie w działalność na rzecz kół DFK: tyszanin Bolesław Kędryna, bierunianka Stefania Klimza oraz łędzinianie Gertruda Żoła i Ginter Meister. Wręczyli je: członek zarządu wojewódzkiego DFK, łędzinianin Józef Mandla oraz p.o. prezesa Oddziału DFK w Tychach, zaledwie 21-letni łędzinianin Oskar Mandla (syn Józefa).

Mirosław Leszczyk

► Należy się uznanie organizatorom dorocznych spotkań mikołajkowych Łędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin, że za każdym razem mają one inny charakter i przebieg. Na imprezie, którą zorganizowano w niedzielne popołudnie, 9 grudnia, po raz kolejny w restauracji Pinocy, część oficjalnych gości było tych samych, co w ubiegłym roku, ale byli też nowi goście w osobach: Joanny Figury – dyrektorki MOK-u, Ilony Cuber – dyrektorki Przedszkola nr 2 czy Marka Bromboszcza – prezesa Łędzińskiej Federacji Przedsiębiorczych.

Nowy był też Święty Mikołaj, w którego rolę wcielił się tym razem Rafał Józefus, zamiast wokalisty bądź zespołu wokalnoinstrumentalnego wystąpiła znana para taneczna z Bierunia Nowego, Marian i Janina Rosiekowie, którzy otrzymali gorące brawa za wiązankę czterech różnych tańców.

Jeszcze mocniej ich oklaskiwano, gdy prezes stowarzyszenia, Krystyna Cuber, poinformowała zebranych, że małżeństwo Rosieków właśnie wraca z Warszawy, gdzie zdobyli tytuły wicemistrzów Polski w tańcach dla osób niewidomych i niedowidzących w kategorii open, zarówno w tańcach standardowych, jak i latynoamerykańskich. Dodajmy, że po rocznej przerwie oprawę muzyczną i nagłośnienie imprezy gratis zapewniła znów łędzińska grupa Sones, w składzie: Robert Janicki, Artur Cuber i wspomniany Rafał Józefus.

Niedzielne spotkanie było rekordowe pod względem liczby uczestników – w sumie około 220 osób oraz liczby wręczonych przez Świętego Mikołaja paczek ze słodyczami dla członków zwykłych LSNRONiIR – aż 135 i upominków dla członków wspierających – 12.

Mirosław Leszczyk



Mikołaj rozdawał cukierki.

Wspólne „Bajki o pokoju” LSNRONiIR nadal aktywne



► W dniach 12-15 listopada Gimnazjum nr 1 im. J. Korczaka gościło 6-osobową delegację nauczycieli z zagranicy, złożoną z przedstawicieli szkół, z którymi placówka ta drugi już rok realizuje kolejny projekt Sokrates Comenius, czyli z Liceo Classico Romagnosi z Parmy (Włochy), Gymnazium Jablonec Nad Nisou (Czechy) i Colegio „Hijas de Cristo Rey – A CORUNA (Hiszpania)”. Gośćmi byli szkolni koordynatorzy tego projektu i po jednym nauczycielu współpracującym.

Wizyta miała na celu wspólne opracowanie zadań (takich samych dla wszystkich czterech szkół) na okres jesienno-zimowy, których wykonanie zostanie podsumowane na spotkaniu w czeskim Jabloncu w marcu przyszłego roku. Tematem projektu są „Bajki o pokoju”, a na marcowe spotkanie wszystkie współpracujące ze sobą pla-

cówki przygotowują inscenizacje, piosenki i prezentacje dotyczące praw specyficznych dla danego kraju. Zakończenie realizacji tego projektu nastąpi formalnie 31 sierpnia 2013 roku, ale podczas łędzińskiego spotkania przygotowano już nowy projekt na kolejne dwa lata współpracy.

Goście łędzińskiego G 1 zwiedzili też Kraków, w tym Wawel, Sukiennice, Kościół Mariacki, Smoczą Jamę i dzielnicę Kazimierz, a także Browary Tyskie, gdzie zwiedzili linię produkcyjną, muzeum, obejrzeli poglądowy film i degustowali znakomite piwo.

We wtorkowe popołudnie, 13 listopada, w łędzińskim magistracie gościł ich oraz Józefa Domaradzkiego, dyrektora G 1 i nauczycielki tej placówki, Dorotę Malinowską oraz Lucynę Pataług wiceburmistrz Marek Bania.

Mirosław Leszczyk



Marek Bania wręcza gościom miejskie parasole.



Atrakcja pikniku - przejazd terenówką.

W poprzednim numerze BIL-a nie zamieściliśmy – ze względów technicznych – comiesięcznej informacji o działalności Łędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin. Nadrabiamy więc zaległości i prezentujemy teraz dokonania stowarzyszenia w ciągu października i listopada.

► 48 osób, głównie dzieci, uczestniczyło 6 października w wycieczce integracyjnej do Zatora i Inwałdu, zorganizowanej z ramienia zarządu stowarzyszenia przez Stefana Bogackiego, Jerzego Wodzisza i Barbarę Haśnik. W trakcie zwiedzania Dinozatorlandu w Zatorze podziwiali one ruchome figury prehistorycznych dinozaurów, natomiast podczas pobytu w Inwałdzie obejrzały w tamtejszej Warowni na świeżym powietrzu spektakl „O ostatnim rycerzu i dzielnym smoku Groszku”, a w Parku Miniatur największym powodzeniem wśród nich cieszyły się: Wieża Eiffla, Sfinks, Stadion Narodowy i Statua Wolności. – Słoneczna pogoda, mnóstwo wspaniałych atrakcji, słowem raj dla dzieci – tak zwięźle podsumowała tę wycieczkę jedna z mam.

W sobotę, 13 października, na wzgórzu Wopienka odbyła się piąta już edycja nocnego terenowego pikniku integracyjnego, zorganizowanego z ramienia zarządu LSNRONiIR głównie przez Stefana Bogackiego i Jerzego Wodzisza oraz offroadowy Klubu Kajman w Łędzinach. Wzięło w nim udział ponad 50 osób, które najpierw piekły kielbasę przy ognisku a następnie mogły przeżywać swoistą frajdę w roli pasażerów wożonych gratis samochodami terenowymi przez ośmiu kierowców ze



Atrakcji w Zatorze nie brakowało.

wspomnianego klubu: Tomasza Szwego z Imielina (prezesa Kajmana), Bartłomieja Bizackiego z Łędzin, Jacka Wojtana z Katowic, Tomasza Karczewskiego z Mysłowic, Aleksego Lipkę i Tomasza Noconia z Tychów oraz Piotra Bobowca z Mikołowa i Grzegorza Kwaśniewskiego z Jaworzna.

Waldemar Ścierański, jadący samochodem kierowanym przez Bartłomieja Bizackiego, zwierzył się: Ja bardzo lubię mieć na trasie podwyższony poziom adrenaliny, a poza tym ani razu nie zwątpiłem w umiejętności techniczne kierowcy.

13 listopada odbyło się w sali konferencyjnej Powiatowego Centrum Społeczno-Gospodarczego kolejne zebranie organizacyjne LSNRONiIR, podczas którego prezes zarządu Krystyna Cuber podsumowała efekty działań stowarzyszenia w ostatnich dwóch miesiącach i poinformowała o przygotowaniach do kolejnych, w tym do spotkania mikołajkowego.

Dwa dni później w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Holdunowskiej 39 odbyła się kolejna otwarta prelekcja z cyklu „Większa wiedza, większa tolerancja” tym razem na temat profilaktyki i leczenia cukrzycy, przygotowana przez pielęgniarki z Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łędzinach. Wykładu „Z cukrzycą na Ty” wygłoszonego przez Grażynę Ściągłą wysłuchało ponad 20 osób, które miały też możliwość zbadania sobie poziomu glukozy oraz uzyskania porady z zakresu samokontroli i obsługi glukometrów. Badania wykonywała pielęgniarka Henryka Moskwa. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali glukometry i materiały edukacyjne firmy Abbott.

Mirosław Leszczyk

Najważniejsze przepisy zapewniające ustawową ochronę drzewom i krzewom:

1. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo Ochrony Środowiska (tekst jednolity Dz. U. Nr 25 z 2008 r., poz. 150 z późniejszymi zmianami – art. 127).

Art. 127.

1. Ochrona zwierząt oraz roślin polega na:

1) zachowaniu cennych ekosystemów, różnorodności biologicznej i utrzymaniu równowagi przyrodniczej;

2) tworzeniu warunków prawidłowego rozwoju i optymalnego spełniania przez zwierzęta i roślinność funkcji biologicznej w środowisku;

[...]

2. Ochrona, o której mowa w ust. 1, jest realizowana w szczególności poprzez:

[...]

6) ograniczanie możliwości wycinania drzew i krzewów oraz likwidacji terenów zieleni;

[...]

2. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody

(Dz. U. z 2009 r. nr 151, poz. 1220, z późn. zm. – art. 2, 83, 88.)

Art. 2.

1. Ochrona przyrody, w rozumieniu ustawy, polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody:

[...]

7) krajobrazu;

8) zieleni w miastach i wsiach;

9) zadrzewień.

2. Celem ochrony przyrody jest:

[...]

5) ochrona walorów krajobrazowych, zieleni w miastach i wsiach oraz zadrzewień;

Art. 82

1a. Zabiegi w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach mogą obejmować wyłącznie:

1) usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizję z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi;

2) kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat;

3) utrzymywanie formowanego kształtu korony drzewa.”;

Art. 5. pkt 21

tereny zieleni – tereny wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, znajdujące się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe oraz cmentarze, a także zieleń towarzyszącą ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym;

Art. 83.

Usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta na wniosek:

1) posiadacza nieruchomości – za zgodą właściciela tej nieruchomości

2) właściciela urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 Kodeksu cywilnego – jeżeli drzewa lub krzewy zagrażają funkcjonowaniu tych urządzeń.

1a. Zgoda właściciela nieruchomości o której mowa w ust. 1 pkt 1, nie jest wymagana w przypadku wniosku złożonego przez użytkownika wieczystego nieruchomości.

1. Zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków wydaje wojewódzki konserwator zabytków.

Komisja ds. Ochrony Środowiska zobowiązała nas do zamieszczenia informacji o konsekwencjach nielegalnej wycinki drzew oraz wysokości kar za te wycinki a także za handel nielegalnie wyciętymi drzewami. Oto one.

Drzewa mają swoje prawa

Art. 88.

1. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną za:

1) zniszczenie terenów zieleni albo drzew lub krzewów spowodowane niewłaściwym wykonywaniem robót ziemnych lub wykorzystaniem sprzętu mechanicznego albo urządzeń technicznych oraz zastosowaniem środków chemicznych w sposób szkodliwy dla roślinności;

2) usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia;

3) zniszczenie drzew, krzewów lub terenów zieleni spowodowane niewłaściwym wykonaniem zabiegów pielęgnacyjnych.

Przykład kary:
Brzoza brodawkowata o obwodzie pnia 56 cm (czyli około 18 cm średnicy):

(obwód) x (stawka za 1 cm obwodu) x (współczynnik różnicujący zależny od grubości pnia)

x 3 = wartość kary
56 cm x 34,03 zł/ 1 cm x 2,37 x 3 = 13 549,38 zł

Bożodrzew o obwodzie pnia 110 cm (czyli 35 cm średnicy) rosnący na urządzonej terenie zieleni:

110 x 312,22 x 3,70 x 3 x 2 = 762 441,24 zł

Na wysokość kary nie ma wpływu stan zdrowotny drzewa czy jego pokrój, jak również ewentualne stwarzanie zagrożenia. Wysokości ustalane są na podstawie sztywnych stawek określonych przepisami prawa.

W przypadku drzew dwu lub kilkudniowych rozgałęziających się na wysokości poniżej 1,3m od ziemi usunięcie każdego pnia bez względu na grubość traktowane jest jak usunięcie drzewa bez zezwolenia.

Ustawa o ochronie przyrody nie przewiduje obowiązku uzyskiwania uzgodnień czy zezwoleń w zakresie wykonywania cięć koron drzew i krzewów. Wyjątkiem jest zieleni na terenach wpisanych do rejestru zabytków, gdzie zarówno pielęgnacja, jak i usuwanie drzew i krzewów wymaga zezwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

W aktualnie obowiązującej wersji ustawy problematyka pielęgnacji drzew zawarta jest w dwóch artykułach.

Jeśli zaś chodzi o kary za handel nielegalnie wyciętym drzewem, określa je m.in. Kodeks Wykroczeń i Kodeks Karny.

USTAWA z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. 1971 Nr 12 poz. 114 z późn. zmianami)

Art. 120.

§ 1. Kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie albo kradnie lub przywłaszcza sobie z lasu drzewo wyrąbane lub powalone, jeżeli wartość drzewa nie przekracza 75 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 2. Usiłowanie oraz podżeganie i pomocnictwo są karalne.

§ 3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 orzeka się nawiązkę w wysokości podwójnej wartości wyrąbanego, ukradzionego lub przywłaszczonego drzewa, a ponadto, jeżeli ukradzione lub przywłaszczone drzewo nie zostało odebrane, orzeka się obowiązek zapłaty jego równowartości.

Art. 122.

§ 1. Kto nabywa mienie wiedząc o tym, że pochodzi ono z kradzieży lub z przywłaszczenia, lub pomaga do jego zbycia albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjmuje lub pomaga do jego ukrycia, jeżeli wartość mienia nie przekracza 250 złotych, a gdy chodzi o mienie określone w art. 120 § 1, jeżeli wartość nie przekracza 75 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 2. Kto nabywa mienie, o którym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że zostało uzyskane za pomocą kradzieży lub przywłaszczenia, lub pomaga do jego zbycia albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjmuje lub pomaga do jego ukrycia, jeżeli wartość mienia nie przekracza 250 złotych, a gdy chodzi o mienie określone w art. 120 § 1, jeżeli wartość nie przekracza 75 złotych, podlega karze grzywny do 1 500 złotych albo karze nagany.

§ 3. Usiłowanie wykroczenia określonego w § 1 oraz podżeganie do niego i pomocnictwo są karalne.

§ 4. Kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie, podlega odpowiedzialności jak za kradzież.

§ 5. W razie skazania za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego, sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa.

§ 6. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 2.

§ 7. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 8. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 9. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 10. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 11. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 12. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 13. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 14. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 15. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 16. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 17. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 18. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 19. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 20. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

wej mienie to przyjmuje lub pomaga do jego ukrycia, jeżeli wartość mienia nie przekracza 250 złotych, a gdy chodzi o mienie określone w art. 120 § 1, jeżeli wartość nie przekracza 75 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 2. Kto nabywa mienie, o którym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że zostało uzyskane za pomocą kradzieży lub przywłaszczenia, lub pomaga do jego zbycia albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjmuje lub pomaga do jego ukrycia, jeżeli wartość mienia nie przekracza 250 złotych, a gdy chodzi o mienie określone w art. 120 § 1, jeżeli wartość nie przekracza 75 złotych, podlega karze grzywny do 1 500 złotych albo karze nagany.

§ 3. Usiłowanie wykroczenia określonego w § 1 oraz podżeganie do niego i pomocnictwo są karalne.

Art. 149.

Kto nabywa gałęzie, korzenie, krzewy lub pniaki wiedząc o tym, że pochodzą one z wykroczenia określonego w art. 148, lub

pomaga do ich zbycia albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjmuje je lub pomaga do ich ukrycia, podlega karze grzywny.

§ 1. Kto uszkadza nienależąco do niego ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe lub krzew owocowy, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny do 1 500 złotych.

§ 2. Ściganie następuje na żądanie pokrzywdzonego.

§ 3. W razie popełnienia wykroczenia orzeka się nawiązkę do wysokości 1 500 złotych.

USTAWA z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zmianami)

§ 1. Kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie, podlega odpowiedzialności jak za kradzież.

§ 2. W razie skazania za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego, sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa.

§ 3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 2.

§ 4. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 5. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 6. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 7. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 8. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 9. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 10. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 11. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 12. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 13. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 14. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 15. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 16. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 17. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 18. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 19. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 20. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 21. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 22. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 23. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 24. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 25. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 26. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 27. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 28. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 29. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 30. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 31. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 32. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 33. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 34. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 1. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 4. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 5. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 6. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 7. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 8. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 9. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 10. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 11. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 12. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 13. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 14. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 15. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 16. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 17. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 18. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 19. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 20. W wypadku znacznej wartości rzeczy, o której mowa w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 21. Kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu

Pod dyktando łędzińskich tenisistów

Tegoroczne powiatowe indywidualne mistrzostwach szkół podstawowych i gimnazjów w tenisie stołowym o puchar starosty bieruńsko-łędzińskiego Bernarda Bednorza rozegrano 16 listopada w hali sportowej ośrodka „Centrum”. Na starcie mistrzostw zobaczyliśmy 72 zawodniczki i zawodników.

► Najwięcej sukcesów odnotowali łędzinianie, którzy wywalczyli większość pucharów, bo aż osiem na dwanaście ogółem. Zdominowali oni kategorię gimnazjów, w której grupę dziewcząt wygrała Paulina Sroczyńska przed Darią Niklas (obie z G-2 Łędziny) i Izą Błaszczak z Gimnazjum w Chełmie Śl., natomiast wśród chłopców zwyciężył zdecydowany faworyt (gra już w podstawowym składzie II-ligowej drużyny seniorów KTS Łędziny) 15-letni Jędrzej Krawczyk z G-2 Łędziny, wyprzedzając Jakuba Gawła z G-1 Łędziny i swego kolegę szkolnego Dawida Waliczka.

W kategorii szkół podstawowych łędzinianie zdominowali grupę dziewcząt.



Dziewczyny walczyły zacięcie.

Zwyciężyła Ola Drewniak z SP 4 Łędziny Goławiec przed Olą Gawel z SP 3 Łędziny i swą koleżanką szkolną Patrycją Karkoszką.

Te indywidualne rozstrzygnięcia znalazły swoje odzwierciedlenie w klasyfikacji drużynowej – zwłaszcza w kategorii szkół gimnazjalnych. Łędzińskie gimnazjum nr 2 zwyciężyło zarówno w ry-

walizacji dziewcząt, jak i chłopców. G-1 w drużynówce uplasowało się na piątą pozycję wśród dziewcząt oraz trzeciej – w gronie zawodników. Jeśli chodzi o szkoły podstawowe, to reprezentanci SP 3 zakończyli rywalizację zespołową na czwartym miejscu (dziewczyny) oraz trzecim (chłopcy). Lepiej spisały się reprezentantki SP nr 4 z Goławca, które punktowały na rzecz swojej szkoły na tyle skutecznie, iż przelożyło się to na zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej I miejsca.

Turniej współorganizowały: Fundacja Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach, Starostwo Bieruńsko-Łędzińskie, Klub Tenisa Stołowego „Łędziny” i Szkoła Podstawowa nr 3 w Łędzinach. Sędziowali go Tadeusz Kufel, wiceprezes KTS Łędziny i Gabriela Włodarczyk, nauczycielka SP 3 Łędziny, natomiast puchary w imieniu starosty wręczał Eugeniusz Pluszczyk z FRSKFiT, kierownik organizacyjny powyższych zawodów.

Marcin Podleśny



Puchar dla A. Drewniak z SP 4 Goławiec.

Mirosław Leszczyk

Hodowcy podsumowali sezon sportowy

Po pewnych zawirowaniach ustabilizowała się już sytuacja w łędzińskiej sekcji Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, mającej swój siedzibę w budynku przy ul. Zakole. 20 października, na zebraniu podsumowującym tegoroczny sezon lotowy, z funkcji prezesa zrezygnował Piotr Szankin i w jego miejsce wybrano 45-letniego Edwarda Krocza. Ponadto w skład zarządu sekcji wchodzi aktualnie: Jerzy Drabik – sekretarz, Ryszard Smuda – skarbnik, Andrzej Janicki – kierownik lotów.

► Jeszcze kilka lat temu w naszej sekcji było 35 hodowców gołębi pocztowych, obecnie tylko 20, bowiem starsi się z różnych powodów wykruszyli, a niemal całkowicie ustał dopływ młodych osób – mówi Edward Krocze, nowy prezes. – Apeluję więc do młodzieży, ale także do dzieci – przyłączajcie się do nas! Hodowla gołębi pocztowych, to naprawdę absorbujące i ciekawe hobby. Ja zajmuję się tym od małego dziecka, aktualnie mam 70 gołębi i absolutnie tego nie żałuję. Mało tego, mam zamiar tę moją pasję kontynuować aż do późnej starości – podkreśla.

Byli wieloletni prezes łędzińskiej sekcji (także oddziału łędzińskiego) wspomniany Jerzy Drabik określił mi-

niony sezon sportowy w ramach tej sekcji jako bardzo udany. Dzięki dobrej pogodzie odbyły się wszystkie zaplanowane loty gołębi pocztowych. Nagrodzono po dziesięciu najlepszych hodowców w obydwu kategoriach lotów.

Krocze i Drabik wręczyli też puchary ufundowane przez radnego Czesława Orzegowskiego mistrzom i wice-mistrzom sekcji. W kategorii lotów gołębi starych otrzymali je: Rajmund Kawała, Jerzy Drabik i Andrzej Janicki, a w kategorii lotów gołębi młodych: Je-

rzy Drabik, Franciszek Hachuła i Edward Krocze.

Na kolejnym zebraniu, 10 listopada, omawiano już plan lotów gołębi w roku 2013 oraz przygotowywania członków sekcji do organizacji rejonowej wystawy gołębi pocztowych, która odbyła się 1 i 2 grudnia br. w Domu „Gołębnik” w Tychach przy ul. Jagodowej 13.

– Hodowcy, ani ich pupile zimą nie śpią, tylko nabierają sił i przygotowują się spokojnie do następnego sezonu – odpowiada prezes Krocze. Mirosław Leszczyk



Puchar dla Franciszka Hachuły.

Mirosław Leszczyk

VI zawody modeli samochodów zdalnie sterowanych



Pamiątkowe zdjęcie zwycięzców z organizatorami.

► 17 listopada 2012 r. na terenie hali sportowej Fundacji Rozwoju Sportu Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach odbyły się VI zawody modeli samochodów zdalnie sterowanych Rc. Do rywalizacji stanęło 20 zawodników z szkół podstawowych i gimnazjalnych powiatu bieruńsko-łędzińskiego.

Łącznie tego dnia przeprowadzono trzy konkurencje (w kategorii szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz otwartej). Łędzinianie dobrze zaprezentowali się w pierwszej z grup, gdzie reprezentanci SP nr 3: Weronika Komandera oraz Jakub Jaromin zajęli odpowiednio drugie oraz trzecie miejsce, ustępując pola jedynie Kacprowi Mrozkowi z SP nr 4 w Bieruniu. W gronie gimnazjalistów, Małgorzata Tam z G-2 zajmując drugą pozycję, musiała uznać wyższość jedynie Dawida Tomali – na co dzień ucznia gimnazjum w Imielinie. W kategorii otwartej, drugie zwycięstwo tego dnia zapisał na swoim

koncie Kacper Mrozek, natomiast Weronika Komandera zakończyła rywalizację na najniższym stopniu podium. Reprezentantkę SP 3 wyprzedził jeszcze Artur Pieczka, który czuwając nad przebiegiem rywalizacji także zaprezentował swój model w trakcie sobotniej rywalizacji.

Zawody oceniała komisja sędziowska w składzie: Artur Pieczka (sędzia główny), Marek Lizak, Grzegorz Nowak (sędziowie pomocniczy). Kierownikiem zawodów był Janusz Musik. Zwycięzcy zawodów otrzymali Puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe, które ufundowało miasto Łędziny oraz firma „SBL” z Imielina.

Dekoracji zwycięzców dokonali burmistrz miasta Wiesław Stambrowski, a także jego zastępca Marek Bania, prezes ZP LOK Franciszek Musioł oraz Robert Kubica – właściciel firmy „SBL”. Adeptom modelarstwa towarzyszyła liczna grupa rodziców i opiekunów. Marcin Podleśny

Szachy w MOK

► Listopad był miesiącem bogatym w wydarzenia szachowe. W Łędzinach nie tylko wyłoniono drużynowych oraz indywidualnych mistrzów szkół podstawowych oraz gimnazjów (o czym piszemy w innym miejscu), ale odbyły się i inne imprezy. M.in. 19 listopada blisko 60 miłośników rywalizacji na goście oraz skoczki stanęło do walki w turnieju o Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Łędzinach. Zawody rozegrane w siedzibie tegoż MOK sędziowali Józef Kaleta oraz Tomasz Kolański.

Szachiści rywalizowali w kategoriach do lat 12, do lat 18 oraz otwartej. W tej ostatniej, podzielonej na kategorie mężczyzn i kobiet, wśród panów triumf odnieśli zawodnicy przyjezdni. Pierwsze miejsce wywalczył Grzegorz Koś z Łazisk Górnych, który wyprzedził bierunianina Piotra Oćwieję oraz Jana Skutełę z Łędzin.

Wśród pań rywalizację w kategorii „open” zdominowały uczennice Gimnazjum nr 2, które w komplecie zajęły podium: Magdalena Króliczkowska, Agata Arendarska oraz Wiktoria Tom.

W gronie zawodników do lat 18, trzy czołowe miejsca padły łupem miejscowych szachistów z tą różnicą, że na co dzień reprezentujących różne okoliczne szkoły. I tak, na najwyższym stopniu podium stanął Mateusz Pudzianowski (PZS Łędziny), który wyprzedził Arkadiusza Łyszczę (LO Bieruń Stary) oraz Ireneusza Łyszczę (Gimnazjum nr 1 Łędziny).

Spośród najmłodszych zawodników najlepiej spisał się Sebastian Smoleń z Szkoły Podstawowej nr 4 na Goławcu, wyprzedzając innych łędzińskich zawodników: Grzegorza Niesyto z SP nr 3 oraz Szymona Freitaga z SP nr 1.

Na koniec odnotujmy także doby start wspomnianego na wstępie Tomasza Kolańskiego w VII Szachowym Turnieju o Puchar Sołtysa Zabrzegu (organizowanym przez miejscowy klub szachowy LKS „Strażak”) rozegranym w systemie 9-rundowym w dniu 17 listopada, w którym to łędziński szachista zajął drugie miejsce, ustępując zaledwie o pół punktu zwycięzcy, tj. Kacprowi Kotasowi z Czechowic-Dziedzic.

Marcin Podleśny

REKLAMA

NOWA OGÓLNODOSTĘPNA

APTEKA

pod Szybem

w Przychodni Specjalistycznej w Łędzinach przy ul. Pokoju 17

CZYNNA:
poniedziałek - piątek 8.00 - 19.00
sobota 8.00 - 13.00

tel. 32 326 41 34 wewn. 43
tel. kom. 606 307 900
e-mail: aptekapodszybem@post.pl

WAŻNE TELEFONY (32...)

BEZPIECZEŃSTWO

Komenda Powiatowa Policji 323-32-00
 – tel. dyżurnego 323-32-55
 – placówka dzielnicowych w Łędzinach 326-45-82
 Straż Miejska 216-65-11 wew. 32
 Straż Pożarna Tychy 227-20-11, 227-30-22 lub 998
 Ochotnicza Straż Pożarna 216-62-57

ZDROWIE

Pogotowie Ratunkowe w Tychach 219-38-43 lub 999
 Pogotowie Ratunkowe w Łędzinach 327-49-99 lub 999
 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Tychach 325-42-80/-81
 MZOZ 216-77-01
 Przychodnia Specjalistyczna 326-73-74, 326-62-53,
 326-64-47
 Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych 216-60-59,
 Przychodnie Rejonowe: Nr 1, ul. Fredry 17 216-62-87
 Nr 2, ul. Asnyka 2 216-70-31
 – Filia Goławiec, ul. Gołowiecka 64 216-70-31
 NZOZ „Centrum Medyczne” 326-64-54 do 55
 Gabinet Stomatologiczny „Obdent” 216-70-16

APTEKI

Apteka pod Szybem 326-41-34 wew. 43, 606-307-900 • Marta 216-60-31 • Me-
 lisa 216-60-64 • Centrum 216-78-33 • „10” 216-78-37 • Magnolia 326-71-81
 • Evita 218 11 17

ZGŁASZANIE AWARI

Pogotowie Elektroenergetyczne 303-21-55 lub 991
 Pogotowie Gazowe w Tychach 227-31-24 lub 992
 Pogotowie Ciepłownicze 216-70-42 wewn. 5440 lub 693-174-143
 Pogotowie Wodne 227-40-31 do 31 lub 994
 Pogotowie Kanalizacyjne PGK Partner dla Łędzin 696-073-508
 RPWiK SA Tychy Oddział Bieruń (Ściernie) 326-96-32
 – zgłaszanie awarii: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00
 – w pozostałych godzinach oraz w weekendy pod numerem: 325-70-00 (dyspozytor
 RPWiK SA Tychy)

MIASTO

Urząd Miasta Łędziny 216-65-11, 216-62-91, 216-63-01, 216-65-12
 Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej 216-67-91
 Targowisko Miejskie 326-63-95
 Gminna Kawiarenka Internetowa 216-71-42
 Świetlica Socjoterapeutyczna 326-63-96
 EKOREC 326-79-90, 326-79-91
 – baza przy ul. Fredry 216-60-20
 PGK „Partner” 216-61-23, 216-75-26
 Miejski Ośrodek Kultury 326-78-33
 Miejska Biblioteka Publiczna 216-75-09
 Fundacja RSiK – Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny Centrum 326-27-00, 326-71-02

POWIAT

Starostwo Powiatowe w Bieruniu 226-91-00
 Wydział Komunikacji w Łędzinach 324-08-23 do 26
 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 324-08-12
 Powiatowy Zarząd Dróg 216-21-73
 Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego 216-63-30
 Powiatowy Urząd Pracy w Tychach - Filia Łędziny 216-79-71
 Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta 226-91-75
 Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach 227-52-47

INFORMACJA TELEFONICZNA

Biuro numerów 118-913

„Hołdunów szachami stoi”

22 listopada zakończono cykl dorocznych szachowych rozgrywek o drużynowe i indywidualne mistrzostwo łędziniskich szkół podstawowych i gimnazjów o puchar burmistrza, które Klub Szachowy „Górnik” Łędziny organizował w sali ośrodka Centrum.

Podobnie jak w ubiegłym roku najlepsze okazały się reprezentacje dzielnicy Hołdunów. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła ponownie I drużyna SP 3, w składzie: Weronika Komandera, Weronika Żurek, Grzesiek Niesyto, Marcin Łyżwiński i Ignacy Jakucki, wyprzedzając I i II zespół SP 1, natomiast rywalizację gimnazjalistów ponownie wygrała I drużyna G-2 (Jędrzej Krawczyk, Tomek Ferenc, Agata Arendarska, Dominik Bistya i Magda Kuliczowska) przed reprezentacjami G-1 i G-3.

Indywidualną mistrzynią wśród szachistek z podstawówek została Weronika Komandera z SP 3, wyprzedzając swoje koleżanki szkolne Weronikę Żurek i Magdę Tam, a w grupie chłopców

najlepszym okazał się Grzesiek Niesyto (też z SP 3), przed Wojtkiem Płonką i Pawłem Soblikiem (obaj SP 1). W kategorii gimnazjów również zwyciężyli hołdunowianie, rywalizację dziewcząt wygrała Magda Kuliczowska z G-2, druga była Magda Cerkownik z G-1, a trzecia Agata Czarnynoga z G-3, natomiast wśród chłopców najlepiej matował Jędrzej Krawczyk z G-2, który wyprzedził Irka Łyszczę z G-1 i swego szkolnego kolegę Tomka Ferencę.

Puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe najlepszym szkolnym szachistkom, szachistom i drużynom wręczył burmistrz Wiesław Stambrowski w towarzystwie radnego Janusza Gondzika, kierownika Referatu Edukacji, Kultury i Sportu UM Krzysztofa Bednarczyka oraz prezesa łędziniskiego klubu szachowego Bogusława Dzierzaka. Nad sportowym przebiegiem rywalizacji nadzór sprawowali Józef Kaleta oraz Paweł Kwaśniewski.

Marcin Podlesny



Zwycięska drużyna z G 2 Łędziny.

W listopadowym numerze BIL-a zamieściliśmy relację ze zwycięskiego meczu MKS-u Łędziny z LKS Belk. Było to ostatnie jesienne zwycięstwo naszej drużyny, bowiem dwa ostatnie pojedynki zespołu Sebastiana Idczaka zakończyły się remisami: 4:4 z rezerwami Energetyka Rybnik oraz 3:3 z LKS Studzionka. Dziś przychodzi czas na podsumowanie całej rundy, po której MKS zajmuje w grupie I katowickiej klasy okręgowej piątą lokatę.

MKS szczeni się po rundzie jesiennej dorobkiem punktowym, jakiego dawno na tym etapie rozgrywek nie miał: 26 zdobytych punktów wywalczonych w 15 meczach, to bilans lepszy od choćby tego z ostatnich dwóch sezonów, gdy jesień kończyliśmy z dorobkiem 21 punktów. Tym razem złożyło się na niego 7 zwycięstw, 5 remisów i 3 porażki. Łędzinianie zdobyli 30 goli, tracąc 21. Należy sądzić jednak, że gdyby był on o kilka lepszy, byłby bardziej adekwatny w stosunku do tego, co nasza drużyna zaprezentowała jesienią, a ocena rundy nie byłaby wystawiana z lekkim uczuciem niedosytu. Podobne odczucia miał trener Idczak: „Zakładam zdobycie 26 bądź 27 punktów, jednak z przebiegu naszej gry realne było zdobycie ich nawet 30. Było dobrze, bowiem cały czas utrzymywaliśmy kontakt z czołówką i apetyty rosły, dlatego teraz pozostał niesmak. Wystarczyło dwa remisy zamienić na zwycięstwa, choćby w meczu z Orzeszem, Rozwojem czy Studzionką, gdzie były ku temu szansa, a byłibyśmy usatysfakcjonowani. Nie mniej jednak te 1,5 roku naszej wspólnej pracy przynosi co rundę progres. W poprzednim sezonie jesień kończyliśmy przecież z 21 punktami, wiosną to 25 oczek, a teraz mamy ich 26.”

Dorobek bramkowy stawia nas na siódmym miejscu w lidze pod względem liczby zdobytych, a na piątym pod względem liczby straconych goli (gdyby nie ostatnie dwa hokejowe rezultaty moglibyśmy szczyścić się jeszcze lepszą średnią). Statystycznie MKS tracił 1,4 gola na mecz, zdobywając natomiast 2,0 gola

Piąte miejsce MKS-u



Piłkarze MKS-u siedmiokrotnie cieszyli się ze zwycięstw.

na spotkanie (MKS nie trafił do siatki rywali tylko w meczu z rezerwami Rozwoju Katowice, natomiast aż pięciokrotnie konto bramkarza MKS-u pozostało puste). Na swoim boisku MKS wywalczył 17 punktów (5 wygranych, 2 remisy, 1 porażka, bramki 13-6), natomiast na wyjeździe 9 oczek (2 wygrane, 3 remisy i 2 porażki, bramki 17-15).

Dodajmy, że 18 z wszystkich goli MKS-u padło z akcji, 5 po rzutach karnych, 3 po rzutach różnych, a 4 po rzutach wolnych (3 bezpośrednie uderzenia Śliwy oraz jeden gol po centrze z takiego stałego fragmentu gry).

MKS stanowi w stawce rywalizującej w gr. I jeden z zespołów ścisłej czołówki, a zajmowana piąta pozycja jest niezłym punktem wyjścia do walki o miejsce na trzecim stopniu podium. Odnosząc się do prezentowanej w toku rozgrywek formy drużyny trener wskazał, iż: „zespół był bardzo dobrze przygotowany kondycyjnie do rundy, nie było meczu w którym opadlibyśmy z sił, a wręcz przeciwnie – właśnie w końcówkach byliśmy lepsi od swoich rywali i potrafiliśmy odwracać losy spotkań, tak jak to było w rywalizacji z LKS Belk czy Pogonią Imielin. Warto podkreślić, że nawet w krytycznych sytuacjach, jakie miały miejsce w pojedynkach z Energetykiem II i LKS Studzionka,

kiedy to przegrywaliśmy 0:3, zespół podnosił się z kolan i zdobywał punkt.”

Trener wystawił także indywidualne oceny: „Najrowniej i najpewniej na przestrzeni rundy grali Mateuszowie: Roszak i Śliwa (ten drugi został wybrany najlepszym zawodnikiem rundy w głosowaniu kibiców – dop. MP), a do wyróżniających się zawodników można zaliczyć Dawida Karlika, Michała Gadaję oraz Szymona Skutelę.”

Łędziniska drużyna okres jesiennych treningów zakończyła zwycięskim 3:1 meczem kontrolnym z Górnikiem MK Katowice. W składzie drużyny zaprezentowało się kilku juniorów, a także trzech zawodników, których trener Idczak widziałby w kadrze zespołu w rundzie wiosennej. A jak będą przebiegać zimowe przygotowania MKS-u? „Przed nami zima i czas cięższych treningów, na pewno pójdziemy podobnym tokiem przygotowań, jak w ostatnim czasie. Patrząc na tabelę trzeba obiektywnie stwierdzić, iż Krupiński i Belk są po za sięgiem reszty drużyn i to między nimi powinna rozstrzygnąć się sprawa awansu. My chcemy dobrze przygotować się zimą, a wiosną pokazać się z jak najlepszej strony. Treningi rozpoczniemy 14 stycznia 2013 r., a pierwszy sparing planujemy na 19 stycznia z Nadwiślanem Góra, łącznie zimą rozegramy 9 spotkań kontrolnych.” – podsumowuje trener Idczak. Marcin Podlesny

Konkurs Świąteczny - Ozdoba Choinkowa „Gwiazdka 2012”

I. Organizator :
 Miejski Ośrodek Kultury w Łędzinach

II. Cel konkursu :
 kultywowanie tradycji i zwyczajów Bożonarodzeniowych,
 rozwijanie talentu artystycznego dzieci,
 popularyzacja działań plastycznych,
 poszerzenie wiedzy z zakresu różnych technik plastycznych,
 przybliżanie i zainteresowanie dzieci i młodzieży tradycją związaną ze Świętami Bożego Narodzenia,
 rozwijanie i kształtowanie żywej wyobraźni plastycznej,
 rozwijanie wyobraźni przestrzennej,
 rozwijanie talentów plastycznych.

III. Kategorie wiekowe :
 przedszkola
 szkoły podstawowe
 gimnazja

IV. Kryterium oceny prac :
 samodzielność wykonania,
 nawiązanie do tradycji świątecznej,
 staranność wykonania,
 wrażenie artystyczne,

V. Warunki uczestnictwa:

- termin składania prac do 18 grudnia 2012 r. do Miejskiego Ośrodka Kultury w Łędzinach
 - każdy uczestnik może przesłać jedną wykonaną pracę,
 - technika dowolna, praca musi być przestrzenna wielkość i waga ozdoby muszą umożliwiać zawieszenie
 - każda praca powinna być opisana (imię i nazwisko, wiek, klasa, numer telefonu),
 - nadesłane prace przechodzą na własność organizatora, tym samym nie podlegają zwrotowi,
 organizator może je wykorzystać do celów własnych,
 - wyniki konkursu zostaną umieszczone na stronie internetowej MOKu: www.mokledziny.pl
 około 21 grudnia 2012 r.

Dla najlepszych prac przewidziane są atrakcyjne nagrody

Zapraszamy do udziału w konkursie !!!!!!!



Wszelkie informacje można uzyskać w Miejskim Ośrodku Kultury
 ul. Hołdunowska 39; 43 -143 Łędziny lub pod numer tel : (032) 326-78-33
 e-mail mokledziny@o2.pl, www.mokledziny.pl